

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Roklamięts otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przebieg choroby			
zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznica . . . 32 K.	kwartrocznic . . . 8 K. — h.	rocznica . . . 24 K.	kwartrocznic . . . 6 K.
półrocznic . . . 16 K.	trimestrocznic . . . 2 K. 70 h.	półrocznic . . . 12 K.	trimestrocznic . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik n-akowy i Baracki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Kwartrocznic i miesięcznic za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Oszy ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaiczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenna.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lutego b. r. nadać najmożliwiej lekarzowi sądowemu i więziennemu w sądzie obwodowym w Suczawie, dr. Maksymilianowi Wurzlowi, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników prawniczo-administracyjnych dyrekcji lasów i dóbr państwowych, sekretarzy administracyjnych: Kazimierza Tychowskiego i Włodzimierza Hordyńskiego, radcami administracyjnymi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lutego.

Ze statystyki Galicji.

(VII.) Na szczególną uwagę jako charakterystyka stosunków sanitarnych i — w niejednym przynajmniej wypadku — wskazówka dla ich poprawy, zasługują cyfry śmiertelności.

Wykazy statystyczne zaprzeczają przedewszystkiem legendzie jakoby miesiące marzec i listopad były szczególnie zabójcze. Zarówno w 1881—1890, jak w latach 1891—1900 najwyższa cyfra skonów przypadła na miesiąc styczeń; drugie dopiero miejsce stale zajmował marzec, listopad zaś pozostawał zawsze w tyle po za grudniem. Z majem śmier-

telność zaczyna opadać i dochodzi do najniższego poziomu w czerwcu i lipcu; sierpień nieco ją zwiększa; wrzesień przynosi dalsze obniżenie, poczem rozpoczyna się wzrost śmiertelności, aby w styczniu dojść do punktu szczytowego.

Co do przyczyn skonu znajdujemy wyjaśnienie w wykazach z lat 1895—1903. Zjawiska, ilustrowane tutaj cyframi, mają naturalnie głębsze swe przyczyny, tkwiące w stosunkach socyalnych i ekonomicznych — wyjaśnienie też ich należyte byłoby rzeczą zawodowych badaczy. Uderza przedewszystkiem na samym początku odsetek skonów z braku sił żywotnych, znaczny stosunkowo, ale obniżający się stale, tak, że w r. 1903 wynosił już zaledwie nie całą 9-tą część tej cyfry, która na jego rachunek zapisana została w r. 1895 (2.415:19.251).

Ogólnie rozpowszechnione twierdzenie, że choroby przewodu oddechowego najczęściej pochłaniają u nas ofiar, jest niestety zupełnie trafne. W okresie, o którym mowa, umierało skutkiem gruźlicy przeciętnie 24.099, a skutkiem płuc 23.745 osób rocznie, czyli z przeciętnej liczby 201.649 skonów rocznie, zagarnęły dla siebie niedomogi organów oddechowych 47.844 — czyli mniej więcej część piątą. Wynikałoby ztąd, że w Galicji każdy piąty człowiek umiera bądź to na gruźlicę, bądź też na zapalenie płuc. Najprzykrejszem zaś jest, że cyfra ta bynajmniej nie objawia tendencyj do zmniejszenia, przeciwnie — raczej wzrasta. Tak n. p. liczba zgonów z gruźlicy w roku 1895 wynosiła 24.516, przy ogólnej liczbie zmarłych 219.397; w roku 1903 zaś, pomimo obniżenia ogólnej cyfry śmiertelności na 197.719, zmarło z gruźlicy 25.364 osób. Dowód to, że albo jadowitość zarazka gruźliczego wzrasta, lub też walka z nim prowadzi się w sposób nieodpowiedni, może bez dostatecznej energii.

Ta sama niestety uporeczywość dostrzedz daje się w zapaleniu płuc. I tutaj niepodobna dostrzedz dążności wstecznej.

Uderza dalej okoliczność, że trzecie z rzędu miejsce zajmuje w wykazie przyczyn

skonów, choroba za niewinną powszechnie uważana, jedna z tych zresztą, które niemal każde dziecko przeżyć musi, mianowicie koklusz. W latach 1895—1903 porywała ona co roku przeciętnie po 10.251 ofiar. Prawdopodobnie głównego kontyngentu w tej mierze dostarcza ludność wiejska, niedbale z zasady traktująca choroby dziecięce i niezdająca sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakim one grożą. Uświadomienie ludu w tym kierunku byłoby więc prawdziwie zbawiennem dziełem.

Na szczęście co do koklusz stwierdzają cyfry znaczny już i obecnie postęp. Liczba skonów z tej choroby spadła z 14.043 w r. 1895 na 8370 w r. 1903 — ale i to jeszcze odsetek bardzo wygórowany.

Jeszcze pomyślniejszy obraz przedstawia stan dyfteryi w wymienionym okresie. Liczba śmiertelnych wypadków tej choroby wynosiła w 1895 r. 14.043, a w 1903 r. 6.345 — niezawodnie zaś jeszcze bardziej obniży się w miarę rozleglejszego stosowania surowicy Behringa, nieszczęście jeszcze do-
 stępnej.

Wzrasta natomiast z żelazną niemal konsekwencją śmiertelność zeń szkarlatyny. Z 7.758 wypadków (wobec 219.937 ogólnej liczby zmarłych) w r. 1895, podskoczyła ona w roku 1903 do 10.965 (przy ogół. l. zm. 197.719) w r. 1903, a terażniejsza epidemia we Lwowie i w kraju dowodzi, że plaga wcale nie straciła siły ekspansywnej.

Z wykazów śmiertelności sądząc, znajdują się w zaniku: odra (4.383 skonów w r. 1895, 2892 w r. 1903), tyfus plamisty (1.132 i 420), tyfus brzuszny (4.782 i 2.698), czerwonka (6.220 i 1.789).

Bardzo niepokojący wynik daje przegląd rubryk: udar mózgowy, organiczne wady serca, złośliwe nowotwory. Wszystkie one należą do cierpień, które nazwać możnaby kulturowymi, bo wyrastają równomiernie z podnoszeniem się kultury i zwiększonemi ztąd wymaganiami życia, obok coraz trudniejszych wymagań egzystencyj.

Udar mózgowy utrzymuje się mniej więcej ciągle na jednym poziomie (przeciętnie

1407 wypadków rocznie przy stanie zmarłych 201.649). Z całą natomiast wyrazistością zaznacza się wzrost wypadków śmierci z powodu chorób naczyń krwionośnych (2.253 w r. 1895, a 2.765 w r. 1903). Jeszcze gwałtowniej wzrasta liczba skonów z powodu złośliwych nowotworów, przy czem zauważyć wypada, że wzrost ów postępuje niemal bez żadnych wahań ku coraz wyższym cyfrom.

Zagranicą — w Niemczech przedewszystkiem i we Francji — objaw ten zwrócił na siebie również uwagę. Nie poprzestano zaś tam na stwierdzeniu go: z inicjatywy lekarzy powstały instytucje i stowarzyszenia, poświęcone wyłącznie badaniu złośliwych nowotworów i walce z nimi. Jak najgoręcej pragnąc wypada, by usiłowania te pomyślny uwieńczył skutek.

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 11 lutego.

(JE. bar. Adolf Jorkasch-Koch).

(i) Wskutek rekonstrukcyi gabinetu JE. dr. Biennertha ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy Kierownik Ministerstwa skarbu JE. br. Adolf Jorkasch-Koch. Usuwają się on już zupełnie od zajęć urzędowych, odznaczony w uznaniu zastużonej działalności orderem Żelaznej Korony I. klasy. Syn ś. p. długoletniego prezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, który do kraju naszego tak bardzo był się przywiązał i synów swych na Polaków wychował, JE. br. Adolf Jorkasch weźmie wstąpił do służby państwowej i jej najlepsze swe siły poświęcił. Uważał się zawsze za Polaka, czuł gorąco po polsku i starał się na każdym stanowisku w swoim zakresie działania otaczać interesy kraju życzliwą, wydatną opieką. Wielkimi zdolnościami i pracą zdobył sobie poważne stanowisko w Ministerstwie skarbu, był Kierownikiem Ministerstwa już w prowizory-

50)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Wiadomo, że Michał Anioł strzaskał swe dzieło, nie doprowadzwszy go do końca, gdyż w obrzynie bryle marmuru odkrył brzydkią żyłę, wżerającą się w głąb kamienia. Rozbił grupę w kawały i rzucił młot, którego już więcej miał nie podnieść.

Tajemniczy rzeźbiarz nie strzaskał swego posagu, ale walczył z pokusą, ażeby tego nie uczynić. W starej romańskiej komnacie pokutują jakieś widma upiorne; lotem nie-toperzowym kołują mu nad głową.

Za oknem, Mino, niby memento okropnie zawodzi przeraźliwym głosem, wyje jak szakal, rozkopujący grobowiec. Słyszy to ze swojej pracowni ustawicznie.

Umieszczono go w tej komnacie, ażeby był zdala od gwaru dworskiego. Pozostała ona po dawnym kasztelu średniowiecznym; w połowie w skale wykuta, niespożyta jak opoka.

Nad nią wznosi się świetny pałac Odrodzenia, cały jasny, zalany słońcem, cały rozbrzmiewający weselem — przybytek rozkoszy i użycia, gdzie króluje epikureizm wolnomyślny i kult piękna. Tu rozpostarli się

ponure mroki mistyczne, niby w celi ascetycznego mnicha.

Jak w celi ascetycznego mnicha zjawiają się też wizje mamiące. Szatan działa. Powołał do pomocy luksury: Na podymu stanęła ona. Ale jakaż inna! Nie jest naga, owszem owinięta cała w mgłę gaz przejrzystych. Zrzuci ją, obnaża powoli szyję, ramiona... Oczy jej się palą, usta buchają żarem. Wabi... Nie jest to niepokalana w swej nagości. Nie jest dumną, nieprzystępną patrycyuszką — to hetera, dyablica!

Odpędza widmo krzykiem. Daremnie. Uparty szatan nie ugnie się przed grozą egzorcyzmów. Zstępuje z podymu, idzie ku niemu z wyciągniętymi ramionami. Piersi jej w połowie obnażone falują głębokim oddechem.

Widzi...
 Ach, strzaskać to pogańskie dzieło! Rozbić marmur, w którym zamknął się śmiertelny grzech pychy, bo za nim idą wszystkie inne. Strzaskać posąg i uciec ztąd. Zamknie się w cichym klasztorze i będzie, jak anielski da Fiesole, tworzył dla Boga.

Duch go odstępował w te noce straszne, kiedy jest sam z posagiem w ponurej, pełnej tajemnic komnacie romańskiej.

„Tak autor w przepysznym, mocnym monologu — pisze sprawozdawca — maluje stan ducha tego artysty z epoki, kiedy *abreviatores* papiescy wygłaszali nawet w piśmie publicznym, bardzo liberalne poglądy, ale kiedy lud wierzył głęboko i ślepo.”

„W przepysznym monologu!”

Przecież to ten monolog mianowicie był przedmiotem szczególniejszych napaści krytyków miejscowych. Znęcano się nad nim bez litości. Nie było drwin i szykan, którychby mu z tego powodu niezaaplikowano.

Andrzej, podniecony do najwyższego stopnia, nie mógł dłużej czytać. Musiał się

jak najprędzej podzielić z kimś swoją radością. Wpadł do Julii gwałtownie.

— Masz!
 Kobieta aż drgnęła, przerażona tem nagłym wejściem.
 — Co się stało?
 — Masz, czytaj, co o mnie mówią... za granicą.

Przeczytał jej głośno ustęp ostatni.
 — Oż ty na to?
 — Cieszę się.

— Ach, cieszysz się! — zawołał z gorączką. — Ty się cieszysz! Ale pomyśleć, że przez zawiść, niekzemność czy ignorancję tych naszych zaprzętych arystarów, przez niedołęstwo aktorów i podłość przedsiębiorców teatralnych zostałem zredukowany do roli wyrobnika. Pomyśleć, że ja, autor sztuki, nagrodzonej na konkursie, sztuki, którą grają z powodzeniem na scenach zagranicznych, od miesięcy już całych wydeptuję przedpokoje biur, redakcyj i dorobkiewiczowskich salonów, żebrząc o najbardziej idyotyczne zajęcia, ażeby wraz z wami z głodu nie umrzeć. Pomyśleć, że muszę upokarzać się i zniżać do prosby ja, ja, przed którym oni wszyscy powinni by schylić czoło w pokorze. Przerastam ich duchem, talentem! Tak, ja! Ach, gdybyś widziała parweniuszowską nędzę tych naszych wielkich, jak klepiąc mię protekcyjonalnie po ramieniu, biadają litościwie nad moim losem.

— Nie, nie — krzyczał już prawie w uniesieniu — to się wścieć można, to można oszaleć, to można rozbić łeb o ścianę, ale nie podobna zgodzić się na takie skopanie w sobie ducha, na taką poniewierkę najcenniejszego daru natury.

Mam talent, mam może genjusz, a jestem zmuszony... Ha, co ja robię od kilku miesięcy: kopiuję głupie plany dla takich panów architektów, którzy rzuciwszy mi kil-

ka rubli za wyręczenie ich w pracy, mogą tymczasem setki przegrywać lub wygrywać w karty. W drodze łaski dostają tłumaczenia po kopieję od wiersza — w drodze łaski od kogo? Od tych improduktywów, którzy dzięki bezbarwności swej, swej bezlicowości, bezpłodności absolutnej, pozajmowali wygodne miejsca kierowników ruchu umysłowego w naszym nieszczęśliwym kraju. — Pożyteczni pracownicy na niewie literatury!... Ha, ha, ha! A ja osiodłany, zaprzęgnięty do wysługiwania się tym rzezańcom ducha. Ja z chomałem obowiązku na karku ciągnąc muszę rydwan eunuchów tryumfujących!

Ach, to chomałem przekłete! Wszystkie się sprzyścięło, ażeby mi szyję ugniatać musiało do końca dni moich. Jestem skazany...

— Andrzej, Andrzej — zaczęła Julia z wyrzutem, ale on się natychmiast opanował i jakby w obawie, ażeby jej znowu nie rozdzielił czemkolwiek, starał się zmiękzyć ton mowy swojej.

— Nie, nie zwracaj na to uwagi... To się spełni... co się spełni miało. Ja nie sarkam. Mówię ot tak... Wiesz, nie pisałem w tych czasach nic. Jestem jak nałogowiec, który postanowił wyrzec się trunku. Nie pijam wcale, bo gdybym wypił jeden kieliszek, pić będę dalej. Czuję, że mam w sobie grunt nałogowca. To już kwestya takiego lub innego typu konstrukcyi psychicznej. Nie chciałem, wiesz, zbliżyć się do nich, do tych panów piszących, unikałem ich, jak słuujący trzeźwość unika szynku. Bałem się tej atmosfery. Nowakowski mię wciągnął. Rzeczywiście, rysunkami nie jestem w możności zarabiać dostatecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznym gabinecie Witteka, osiągnął stanowisko pierwszego szefa sekcji w Ministerstwie, został tajnym radcą, otrzymał wysokie odznaczenia, a jakby na zakończenie pięknej i wybitnej kariery, stanął w połowie listopada po raz wtóry na czele Ministerstwa skarbu. Energiczna postawa, jaka zajął w tym charakterze w sprawie węg. Banku dla rolników w Bośni, jest znana. Ustępuje obecnie wśród objawów uznania i sympatii, pozostawiając po sobie pamięć doskonałego administratora i urzędnika, zacnego człowieka, życzliwego przełożonego i kolegi.

Rzym, 10 lutego.

(Echa trzęsienia ziemi we Włoszech).

Nie tak prędko zamilkną w dziennikach grobowe wiadomości z Messyny i Reggio, a nadewszystko katastrofa, w której zginęło około 200 tysięcy ludzi, pozostawiając za sobą bardzo długi szereg spraw sądowych dotyczących spadków, działów, stwierdzenia osób, stanu cywilnego sierót, jakie się uratowały, gdy reszta rodziny zginęła. W obecnej chwili niema o tem jeszcze mowy, gdyż niewiadomym, kto zginął i nawet grzyby jeszcze nie są odkopane. Kolosalne nieszczęście wywołało jednak objaw nadzwyczaj niesympatyczny dla katolików. Sekta metodystów, która po r. 1870 osiedliła się w Rzymie, na pobożowisku i która stara się o prozelitów, wysłała do Kalabrii i Sycylii swoich agentów, aby przyciągnąć biedne sieroty, uratowane z nieszczęścia i wychować je w swoich zakładach.

Komitety ratunkowe, jakie się zawiązały w całych Włoszech, zajęły się tem biedactwem, ile mogły, jednocześnie jednak miejscowi księża spostrzegli, że emisariusze rzymskich gmin protestanckich pracują i to bardzo gorliwie nad zbieraniem chłopców i dziewcząt. Więc katolickie dzienniki uderzyły na alarm, wykazując zgrabną stronę propagandy, mającej na celu odwieśnienie części ludności od wiary katolickiej. Podobno, około stu dzieci dostało się już w ręce protestanckie. Ztąd też poszło, że Watykan podwoił starań, aby odebrać dzieci, któreby inaczej przepadły dla katolickiej wiary. A do Watykanu wpłynęło już z całego świata ofiar na dotkniętych trzęsieniem ziemi, około czterech milionów lirów.

Niemniejsza trudność okaże się z odnalezieniem właścicieli pieniędzy, klejnotów i przedmiotów wartościowych, znalezionych dotąd w zwaliskach Messyny i Reggio. Wśród strasznego zamieszania, jakie spowodowała klęska, rzecz ta będzie nieraz nawet niemożliwą do przeprowadzenia; w zatoce messyń-

skiej stoi pancernik włoski „Dandolo“, na którym składane bywają pieniądze, jakie dotychczas znalezione. O ile możliwości bywają one składane w zawiniątkach, razem z papierami, jakie przy nich znalezione, aby kiedyś oddać je właścicielom, jeśli się znajdą... Kasy żelazne, skrzynie, pudełka, bardzo często bez żadnego dokumentu, bez kawałka papieru i nazwiska właściciela, oczekują, aby się ktoś po nie zgłosił i praw swoich udowodnił. Dotąd już odkopano około dwadzieścia milionów gotówki w złocie i srebrze, w papierach wartościowych. W chwili trzęsienia ziemi nikt nie myślał o ratowaniu dobytku, wszyscy chcieli uciec z życiem. Zresztą nie było nawet możliwości ratowania gotowizny i kapitałów. Tak samo i w pierwszych dniach po katastrofie, nikt nie myślał o ratowaniu bogactw; żołnierze włoscy, marynarze, szukali nieszczęśliwych, aby ich uchronić od śmierci.

Ale, gdy odgrzebywano ofiary, wyszły na jaw pieniądze, klejnoty i te oddawane były oficerom. Ludność sycylijska i kalabryjska nie ma wielkiego zaufania do banków, nie zna nawet może zwyczaju składania czy to pieniędzy, czy kosztowności w nich, trzyma wszystko w domu po dawnemu i to nawet często chowa złotą monetę zamiast kupować papiery publiczne. Ztąd poszło, że na „Dandolo“ nagromadziło się sporo złota, nowych i starych dukatów jeszcze z XVI. wieku, przeważnie hiszpańskich, z czasów, kiedy Sycylia i Neapol były pod władzą Hiszpanii. Między innymi n. p. znaleziono kapitał około 50 tysięcy franków w starych dukatach. Z piętnastu kas żelaznych, dotąd nieotwartych, kilka zawierać musi znaczne sumy; sam brząk dukatów dowodzi, że zawartość ich jest poważna. Do kilku z nich złodzieje już się dobywali, zanim je zabrano i przeniesiono, gdyż noszą widoczne znaki prób, jakie rabusie czynili, aby się dostać do wnętrza. Tylko silniejsze kasy wytrzymały te ataki, gdyż dotąd oglądać można na gruzach Messyny żelazne kasy i skrzynki, które zostały rozbite przez niewiadome osoby.

Nie należy robić sobie iluzji. Wiadomość o klęsce ściągnęła, zwłaszcza do Messyny, rozmaitych złoczyńców, którzy natychmiast rozpoczęli dzieło rabunków. Mówią tutaj, że pewnej pani wołającej ratunku i wyciągającej rękę przez szczeliny zwalisk, złodzieje odcięli palec, aby zabrać pierścionki... I nie tylko kasy żelazne, ale i skrzynki rozbite i ogołocone, portmonetki, puzderka od klejnotów porzucone na gruzach, świadczą, że tędy przeszli złodzieje, zanim straż została zorganizowana i stan wojenny ogłoszony.

A potem klejnoty. Wydobyto n. p. serwis stołowy złoty na trzydzieści sześć osób,

srebra, które widocznie na kilkanaście godzin przed katastrofą służyły do obiadu, od którego zasiadający położyli się spać, aby się już więcej nie obudzić...

Tymczasowy inwentarz, jaki z tych przedmiotów został sporządzony, wykazuje najrozmaitsze przedmioty: wiele brylantowych klejnotów, perły, dużo portfelów z papierami publicznymi i dokumentami, testamenty, kapitały klasztorne, mnóstwo książeczek Kasy oszczędności, relikwiarze.

Stosunkowo nieznaczną jest strata w przedmiotach muzealnych. Ani zawalenie się murów, ani deszcze, jakie potem przyszły, nie sprawiły tych szkód, o jakie się obawiano.

Trzęsienia powtarzają się jeszcze, ale są lekkie.

Wielką tylko pociechą dla Włoch, jest udział całego świata w ratowaniu, kolosalne składki, jakie napływają, tak, że ogólna suma dojdzie zapewne do stu milionów franków. (D.)

Porozumienie francusko-niemieckie.

(†) Tak we Francji, jak w Niemczech objawilo się ogólne i zupełne zadowolenie z podpisanej w Berlinie wzajemnej deklaracji marokkańskiej. Powołuje się ona wyraźnie na międzynarodowy akt algeriraski, jednostronnie go w żadnym punkcie nie zmienia, bo zresztą zmienić go nie może i właściwie powtarza tylko i stwierdza te zobowiązania i korzyści, jakie akt ten obu tym państwom zasadniczo przyznawał. Dwie główne tego aktu zasady zastrzegają bowiem niezawisłość i nietykalność Marokka, oraz ekonomiczne równouprawnienie wszystkich obcych narodów w tym kraju.

Mimo to specjalna umowa między Niemcami i Francją okazała się pożądana, albowiem dość szerokie ramy aktu algeriraskiego nie zdołały skutecznie powstrzymać ciągle powtarzających się między temi państwami nieporozumień i starć, które przybierały od czasu do czasu nawet ostrzejszy charakter, wkraczały zarówno w polityczne, jak ekonomiczne stosunki i oddziaływały zawsze niepokojąco na międzynarodowe położenie. — W deklaracji berlińskiej szło przeto o ścisłe określenie i odgraniczenie wzajemnych interesów i wpływów, a tem samem o stworzenie podstawy dla przyszłego zgodnego współdziałania w Marokku. To współdziałanie opiera się na trzech warunkach: 1. Niemcy uznają specjalne polityczne interesy Francji w Marokku i nie będą im stawały przeszkodą; 2. Francja nie będzie utrudniała i

paraliżowała ekonomicznej działalności Niemiec w Marokku i 3. Oba rządy będą umiarkowały swoimi poddanym udział w ekonomicznej działalności i nie wydadzą żadnego zarządzenia, które mogłoby stworzyć ekonomicznej przywilej na ich korzyść, lub też na korzyść innego mocarstwa.

Ostatni punkt jest ze stanowiska praktycznego niewątpliwie ważny. Zwraca się on przeciw tworzeniu różnego rodzaju monopolów i poręcza wzajemne popieranie własnych poddanych przy podejmowaniu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż równocześnie z oficjalnymi rokowaniami nawiązywano prywatne układy między niemieckimi i francuskimi bankami i Towarzystwami przemysłowymi i że na razie uchwalono założenie trzech międzynarodowych syndykatów, w których Niemcy figurują na drugim miejscu, a mianowicie po Francji, ale przed Anglią. Układy te, które naturalnie przysły do skutku przy szerególnym poparciu obu rządów, zabezpieczają to zjednoczenie sił, jakie wskazuje dokument umowy. Jeśli się zwąży — pisze *Berliner Tageblatt* — iż bardzo potężna francuska partya kolonialna niechętnie dopuszcza do swoich interesów obcych uczestników, to trzeba uznać, że uczyniono ze strony francuskiej koncesję, która przez ponowne stwierdzenie specjalnych politycznych interesów Francji w Marokku, nie została zbyt drogo okupiona.

Z drugiej jednak strony nie można zapominać, iż za cenę koncesji ekonomicznych Francja, nie zrzekając się wcale równomyślnych korzyści ekonomicznych, uzyskała od Niemiec formalne i uroczyste uznanie swego bezwarunkowo dominującego stanowiska politycznego w Marokku. Niemcy stwierdziły, iż ich interesy ograniczają się wyłącznie tylko do dziedziny ekonomicznej i przyrzekły nie stawiać żadnej przeszkody specjalnym politycznym interesom Francji. Na podstawie szczegółowej analizy tego oświadczenia, dochodzi *Frankfurter Ztg.* do wniosku, iż ustępstwa Niemiec dla Francji wybiegają nawet poza granice, oznaczone aktem algeriraskim. Przyznawał on Francji prawo utrzymywania porządku i spokoju tylko na algerijskiej granicy i to w porozumieniu z marokkańskimi władzami i zgodnie z dawniejszymi traktatami. Co do zachodu upoważnił on Francję do utrzymywania porządku wspólnie z Hiszpanią w miastach nadbrzeżnych. Natomiast cała reszta wielkiego terytorium marokkańskiego miała być wolna od wszelkiego obcego wpływu. Obecnie zaś Niemcy nie tylko uznały „specjalne polityczne interesy Francji w Marokku“, lecz także oświadczyły, iż te specjalne interesy „zwią-

54

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Albert ujął przyjaciela za ramię.

— Słuchaj, nie jestem nikczemny. Za los mego życia niekoniecznie sam jestem odpowiedzialny. Okoliczności tak się złożyły, iż rzeczywiście jestem wszystkim dla Anny. Nie opuszczę jej, coby nie zaszło.

— Wolisz poświęcić dla niej własne dzieci.

— Mają matkę.

— A matkę?

Nie było żadnej odpowiedzi na to pytanie, więc Filip dodał:

— Zobaczysz się z nią przed twoim wyjazdem?

— Nie. Cóżbym jej miał do powiedzenia? Chyba to, że niech zerwie więzy, które nas prawnie krepują, niech się stara być szczęśliwą — jest tak młoda, piękna, ponętna — i że zapewne nic już dla niej nie znaczą.

— I że nie jesteś szczęśliwy?

— Mniejsza o to!

Te słowa padły jak kamień w studnię bezdenną...

Przez całe popołudnie Elżbieta, siedząc w domu, czekała niepewnej sposobności widzenia jeszcze raz męża. Nie mogła wierzyć, że odjedzie nie zobaczywszy się z nią. Czyż nie pielęgnowała do końca jego matki i czyż nie zespokili się dziś rano w jednym bólu? Jakżeby mógł być tak bardzo okrutny, aby odjechać w ten sposób?

Wieczór zapadł przy tem oczekiwaniu, które trzymało ją rozgorączkowaną, nieruchomą, na tym samym fotelu, ze słuchem wyciężonym na każdy odgłos, z oczami daremnie w drzwi utkwionymi. Wiedziała, że ma wyjechać pospiesznym pociągiem o dziesiątej

czterdzieści. Przeczuwała bliskie sąsiedztwo Anny de Sèzery. Skoro zbliżała się ta godzina, weszła do pokoju dzieci, zapewniła się, że śpią spokojnie, powierzyła je jej opiece i biorąc szybko płaszcz i kapelusz, pobięła na dworzec kolei.

— A gdybym pojechała po niego? — powiedziała kiedyś pani Derize.

Wyrzekając się dumy, upokorzona, zwyciężona, oto biegła ofiarować niewdzięcznemu, niewiernemu, serce, które złamał. Nie znalazła go w głównej hali, u wejścia. Nie śmiać przejść przez salę na peron, już chłodniejsza w swoim wybuchu, rzuciła się w cień, koło bramy na dworzec, śledząc zajeżdżające powozy.

Nareszcie ujrziała wysiadających Alberta z Filipem i jeszcze więcej się cofnęła, aby nie być poznana. Przy świetle latarni widziała dokładnie chmurne oblicze Alberta, który płacił furmanowi. Zawstydzona swoją słabością, skoro tylko przeszli, uciekła.

Jegomość, dość elegancko odziany — jeden z owych bogatych rękawiczników z Grenoble, którzy sprowadzają sobie z Lugdunu, lub Paryża wesołe damy i którzy z tego powodu nabyli za drogie pieniądze zwyczajny traktowania kobiet z poufałością — ujrzawszy jej zaniepokojenie i przypatrzawszy się jej dokładnie, poszedł za nią i na ulicy Lesdiguières, mniej oświetlonej, osmielił się ją zaczepić.

— I cóż, piękna pani! trzeba być rozsądną! *Le roi est mort, vive le roi.* Śmiać się, patrzył na nią okiem znawcy, trochę zmieszany rodzajem jej urody, która imponowała mnimowoli. Przerazona, musiała się zatrzymać, a usta jej się poruszały nie będąc w stanie głosu wydać. Oprzytomniała nareszcie i krzyknęła:

— Precz!

Przerazone oblicze i oczy, w których strach się malował, więcej, niż ten rozkaz przyczyniły się do ucieczki lowelasa. Zaszła z trudem do domu; nogi uginały się pod nią. Ta ostatnia obelga dopełniła miary jej upokorzenia. Popadła w czarną rozpacz. Ona teraz, kolejno, zazdrościła zmarłej.

„Skonieczone, mówiła do siebie, już na zawsze skonieczone!“

Doszedłszy do swego pokoju jak zwierzę goniony, który dopada do swojej nory, wyczerpana tyłu bezsennymi nocami, zmęczeniem,

bezowocnością tyłu wysiłków, usunęła się na dywan przed łóżkiem i tam, obezwładniona, skurczona w kłębek, powtarzała machinalnie wśród łkania wyrazy, które strzegły ją przed pragnieniem śmierci, przywiązując mimo jej woli do życia:

— Marya-Ludwika... Filip... moje dzieci...

XV.

W górach, przy końcu marca, zima jeszcze panuje. A przecież w kwietniową niedzielę, pod nieśmiałymi promieniami słońca, dodającymi blademu niebu barwy perłowej, Grenoble wracało do życia w otoczeniu gór śnieżnych.

Przed portykiem katedry, ludzie przybyli zdaleka, nawet z poza pasma Alp, jako zwiastuny wiosny, sprzedawali wiernym wchodzącym do kościoła, wiązanki zielonych gałązek. I słychać było wołania:

— Po dwa susy święcona gałązka!

Czyż sam widok tej świeżej zieloności nie był już rodzajem błogosławieństwa, gdy tutejsze drzewa pączków nawet jeszcze nie miały?

Elżbieta, prowadząc do kościoła Maryę-Ludwikę i Filipa, który obiecał, że będzie bardzo grzeszny podczas nabożeństwa — zatrzymała się przed jednym z zaimprovizowanych sklepików, aby kupić trzy palmy. W rozrządzeniu, dała więcej groszy niż to, czego od niej żądała czarnowłosa, obdarta dziewczynka.

— Oto reszta, pani. Za wiele dostałam. To nie tak drogo kosztuje.

— Weź sobie. Zkąd jesteś?

— Z Bardonnèche, we Włoszech.

— Jak się nazywasz?

— Luiza.

— A twoi rodzice?

— Zostali tam.

Marya-Ludwika, która trzymała w lewej ręce sztukę monety przeznaczonej na kwestę, podała ją cudzoziemce, która wzięła ją, nie zwracając na to uwagi, tak była wpatrzona, z otwartymi ustami w młodą kobietę.

— A mnie nie podziękujesz? — upomniała się dziewczynka, której wspaniałomyślność nie zyczyła sobie pozostać w ukryciu.

Luiza, która wybuchnęła śmiechem. Z naiwnym swoim spojrzeniem była dość śmiała i wra-

cając w zapale do ojczystego języka, wskazała palcem przedmiot swojego zachwyty:

— *E bella come la Madonna.*

Policzki Elżbiety zapłonęły. Pochwała ją uderzyła tak, jak kwiaty rzucające w twarz podczas *veglione*, co sprawia przyjemność, ale i ból zarazem.

Przynagliła dzieci:

— Spóźnimy się. Wejźmy do kościoła.

Filip Lagier, który stał na placu i widział tę scenę, zbliżył się do niej, ale nie uczynił żadnej aluzji do tego, czego był świadkiem, nie chcąc ją zrazić. Byli już u drzwi kościoła. Elżbieta położyła stopę na pierwszym schodzie.

— Pan nie wchodzi?

— Owszem... Panią to dziwi? Lubię nroczywości katolickiego kościoła. Posiadają w sobie niezrównaną poezję. Dziś, wejść do kościoła powitać wiosnę.

— Czy nie poszukasz pan tam jeszcze czego innego?

Uśmiechała się owym melancholijnym i niedokończonym uśmiechem, który tak dobrze harmonizował z jej zaleźnionym wyrazem. Ale ona sama, czy miała w Bogu ufność, jakaby mieć powinna?... Wchodziła dalej na schody, gdy Filip ją zatrzymał, nie bez pewnego wzruszenia, ale z wielkim szacunkiem.

— Pani pozwoli... Znajduję panią zmienioną...

— Chciała to w żart obrócić.

— Zmienioną? Podobno na korzyść. Powiedziano mi to przed chwilą.

— Tak, Włosi mają przywilej krzyżować na dachu to, o czem my tylko myśleć sobie pozwalamy. Nie o to chodzi. Zima źle wpłynęła na zdrowie pani: to widoczne. Trzeba się poradzić...

— Nie, nie, zaręczam panu, że jestem zupełnie zdrowa.

Zniknęła we drzwiach katedry. Zmieniany przez chwilę, zdecydował się wreszcie wejść za nią i umieścić się podczas Mszy o kilka rzędów dalej, aby nie domyśliła się jego obecności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zane są ściśle z ubezpieczeniem porządku i spokoju w Marokku". To znaczy, iż odtąd miałaby Francja mandat czuwania nad porządkiem i spokojem w całym Marokku i byłaby uprawniona do poczynienia wszelkich zarządzeń, jakie w interesie tego porządku i spokoju uzna za potrzebne. Niemcy zobowiązały się nie przeszkadzać temu interesowi. Tem samym rozszerzyły one faktycznie postanowienia aktu algeiraskiego na korzyść Francji. To rozszerzenie zobowiązuje oczywiście tylko Niemcy, bo nastąpiło ono bez zgody Marokka, Hiszpanii i innych mocarstw.

Leż i to jednostronne rozszerzenie politycznego przywileju ma dla Francji niemałe znaczenie. Dotąd bowiem pilnowały Niemcy bardzo skrupulatnie, aby francuska akcja polityczna w Marokku stosowała się ściśle do aktu algeiraskiego, a obecnie zgadzając się na jej rozszerzenie, zapewniają ze swej strony jej dalszemu rozwojowi szeroką swobodę. Tę swobodę potrafi Francja należycie wyzyskać zwłaszcza, gdy nie potrzebuje obawiać się istotnych przeszkód ze strony swych najbliższych sojuszników: Anglii i Rosji.

Wobec tego łatwo zrozumieć, dlaczego prasa paryska i wybitni politycy francuscy z tak bezwzględem uznaniem wyrażają się o zawartej umowie i dlaczego ambasador Cambon po jej podpisaniu otrzymał serdeczny telegram gratulacyjny od rządu francuskiego. Bardziej chłodne i wstrzeźliwe są głosy prasy niemieckiej, a *Koeln. Ztg.* wprost przestrzega przed przypisywaniem umowie daleko sięgającego znaczenia politycznego, gdyż umowa ta nie zmieniła w niczem faktycznego stanu rzeczy i ujawniła tylko ze strony obu rządów dobrą wolę unikania na przyszłość nieporozumień i sporów w stosunkach marokańskich.

Dyplomaci wszystkich mocarstw z zadowoleniem przyjęli wiadomość o porozumieniu francusko-niemieckim. Tylko ambasador hiszpański mrgr. del Muni wystąpił z pewnymi zastrzeżeniami. Oświadczył on redaktorowi *Temps*, iż Hiszpania nie może zapomnieć o tem, że mandat mocarstw zobowiązał ją w Marokku do spełniania podobnych zadań, jakie ma tam Francja. Ten mandat spowoduje też Hiszpanię do wzięcia w odpowiedniej formie udziału w dalszych rokowaniach francusko-niemieckich. Forma ta znajduje się łatwo, albowiem interesy i dążenia hiszpańskie mają ten sam charakter, co francuskie, a nie kolidują w niczem z interesami ekonomicznymi Niemiec. Oświadczenie to wskazywałoby, iż ambasador del Muni jest nieco podrażniony tem, że Hiszpanię pominięto przy rokowaniach i zawiadomiono ją tylko o ich wyniku. Niezadowolenie to może zwracać się oczywiście tylko przeciw Francji, która jednak widocznie bez trudności znalazła właściwą drogę przyjaznego porozumienia się z Hiszpanią, skoro już wczoraj na interpelację senatora Romero odpowiedział w Izbie madryckiej minister spraw zagranicznych, iż interesy Hiszpanii są w umowie dostatecznie zabezpieczone i że rząd hiszpański znał główne zasady umowy przed jej podpisaniem.

Że deklaracja marokańska podpisana została właśnie w dniu przybycia króla Edwarda do Berlina, to nadaje temu dyplomatycznemu aktowi może nieco więcej sensacji, ale nie podnosi jego istotnego znaczenia politycznego. Jeżeli interesowane mocarstwa są zadowolone z dokonanego dzieła, to również z niemałym zadowoleniem powitają je wszyscy przyjaciele pokoju. Francja i Niemcy znalazły wreszcie dla swego zgodnego współdziałania ściśle określony teren, z którego wyłączyły politykę zaczepności i zawiści. W ten sposób powstaje możliwość, iż przy poprawnym i lojalnem dotrzymaniu umowy, zakres wzajemnych ich interesów się rozszerzy i wzmocni się powoli to uczucie ufności, które ułatwi im porozumienie przy rozwiązywaniu innych politycznych i ekonomicznych problemów. Dlatego też porozumienie francusko-niemieckie musi oddziaływać łagodząco na stan międzynarodowego napięcia, a fakt ten jest tem bardziej pożądany w obecnej chwili, gdy ogólna atmosfera polityczna jest tak burzliwa i tak częstym i niespodziewanym ulega zmianom.

i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy od 15. jarząbków od 15 i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Na dochód Tow. opieki nad sierotami** w Lwowie, pozostającego pod protektorem P. Namiestnikowej Bobrzyńskiej i JE. dra Mnisek Tehorznickiego, odbędzie się dnia 25 lutego b. r. po południu w teatrze miejskim przedstawienie, przy współudziale najwybitniejszych sił naszego dramatu.

Olegrana będzie komedia Bałuckiego „Grube ryby“, którą poprzedzi koncert orkiestry teatru miejskiego i deklamacja jednej z najulubieńszych artystek naszej sceny.

Rozsprzedaż biletów zajął się uproszony komitet; sprzedaż częściową przyjęły cukiernia p. Bienieckiego ulica Karola Ludwika i skład papieru p. Hawranka ul. Teatralna, w dniu zaś przedstawienia kasa teatralna.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Zdzisław Kurnikowski, auskultant sądowy, rodem z Nowego Sącza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Ks. Stefan Pawlicki mówić będzie o najnowszych badaniach nad Witelonem Ciołkiem; p. Jan Kindełski o Polsce po pokoju Hubertsbarskim. Następnie posiedzenie administracyjne.

— **Wydział krajowy zamianował** na wczorajszej radzie ukończonego prawnika, Władysława Kucharskiego praktykantem conceptowym Wydziału krajowego.

— **Pogrzeb s. p. Edwarda Pawłowicza**, b. dyrektora Muzeum im. Lubomirskich odbył się onegdaj po południu w kaplicy Boimów przy liczny udział publiczności.

W obrzędzie żałobnym wzięli udział między innymi kurator Zakładu narod. im. Ossolińskich ks. Andrzej Lubomirski z rodziną, wicekurator prof. Małcecki, urzędnicy zakładu *in corpore* z dyrektorem Kętrzyńskim, Wiceprezydent Rady szkolnej dr. Dembowsky, liczni reprezentanci sfer uniwersyteckich, naukowych, literackich i dziennikarskich. Przybyła także delegacja Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863/4.

Na miejscu wiecznego spoczynku, na ementarzu Łyczakowskim, pożegnał zwłoki dyrektor Muzeum Lubomirskich dr. Gubrynowicz.

„Przychodnia z dalekich stron, a sercu naszemu tak bliskiego — mówił — pożegnaj mam dzisiaj na zawsze w imieniu Zakładu nar. Ossolińskich; przychodnia, który lat prawie cztery dziesiątek spędził w naszym gronie, współpracując na stanowisku konserwatora muzealnego nad rozwojem i podniesieniem drogiej nam wszystkim instytucji. Syn Litwy, zmuszony z powodu wypadków politycznych opuścić do nas, aby krzewić umiłowane przez się piętko — i nie było mu danem wrócić nad brzegi Wilii i Niemna i ułożyć się na spoczynek wieczny w ukochanym Nowogródku, garsć tylko ziemi rodzinnej, która towarzyszyła mu zawsze w długiej tułaczce życiowej, ma dzisiaj pod głową w trumnie.

„A dał mu Bóg dożyć wieku sędziwego. Pismo św. i Kościół sławią nieraz błogosławieństwo długiego życia.

„Księgi przypowieści obiecują człowiekowi, wypełniającemu przykazania: „Przedłużenie dni i lat żywota i pokoju przydadzą tobie“. A więc i pokój zapewnia Pismo św. tym, co przez długie lat pasmo drogami żywota chadził będą. Ale czyż Polak żyć może w spokoju, kiedy rok każdy nowych przymnaża boleści, kiedy szereg dni spaja się prawdziwie łańcuchem z cieni uwitym? Serce wiecie s. p. zmarłego, które bić zaczęło w epoce filareckiej, krwauiło się przez życie całe ciągłym rozwiewaniem nadziei; na lata dziecinne padł smutek bohaterkich zapasów listopadowych, wiek młodzieńczy rozranił rok 1846, w wiek męski wpił się cień męczeńskiej walki z r. 1863 — a lat ostatek zaszpił widok tego, co się dzisiaj w ojczyźnie naszej dzieje. Nie dziw więc, że biedny samotnik i tułacz biegł zawsze myślą w dobę minioną, że żył tylko wspomnieniami wielkiej epoki romantycznej, że tęsknił do wymarzonego rajów przeszłości, że głos zagrobowej Polski szeptał mu ciągle do ucha, że kiedy nie mógł przedstawić pędzlem tego, co czuł, co w pierśsiach jego wrzało, oddał się z zapałem konserwowaniu pamiątek narodowych i piórem wskrzeszał wspomnienia dni minionych...
„Te zawody życiowe wycisnęły silne piętko na charakterze wiernego syna Litwy. To też żegnając go na wieki, wypadła nam powtórzyć szczerą i gorącą prośbę, aby po ciężkim bojuwaniu i smutnym żywocie tułaczym wieczne odpoczywanie Pan Bóg dał mu raczyć“.

— **Konkurs na medal s. p. Andrzeja hr. Potockiego.** Jak się dowiadujemy, autorem odznaczonego listem pochwalnym projektu pod godłem „Wierność“, jest p. Juliusz W. Bekowski ze Lwowa.

— **Komisya zarobkowa.** W łonie Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ słuchaczy Politechniki lwowskiej istnieje „Komisya zarobkowa“ mająca na celu niesienie materyjalnej pomocy potrzebującym kolegom przez ułatwienie im otrzymywania zajęć i posad. Koleżdy, zwłaszcza zamieszkałym z powodu braku znajomości i stosunków, mimo najszczerszych chęci nie mogą pracą zdobyć sobie utrzymania. W tym celu istniejąca komisya liczy szczególnie na poparcie wszystkich ludzi dobrej woli, którzyby mogli dać pracę i prosi o odniesienie się do niej w razie zapotrzebowania sił roboczych. Komisya ze swojej strony zapewnia, że poleca tylko kolegów, którzy w zupełności odpowiadają wymaganiom. Listy adresować należy: „Komisya zarobkowa Tw. Br. Pom.“ (Lwów, Politechnika).

— **Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych** pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Krośnie odbędą się w pierwszą połowie marca br. Termin wnoszenia podań do końca lutego br.

— **Zmiana wyznania.** W miesiącu grudniu 16 osób zmieniło wyznanie we Lwowie; z tego dwanaście (siedm mężczyzn i pięć kobiet) przeszło z obrządku unickiego na łaciński, nadto przeszła jedna protestantka na katolicyzm. Natomiast jeden protestant i jeden katolik przeszli na żydowską wiarę, a jeden żyd zapisał się do bezwyznaniowych.

— **Kliniczne ambulatoryum prof. dr. Jurasza** dla chorych na nos, gardło i uszy, otwarte zostanie we wtorek, 16 b. m., przy ul. Hausnera l. 9 I. piętro. Ordynacye codziennie dla chorób usznych od 9—pół do 11; dla chorób nosa i gardła od pół do 11—12 przed południem.

— **Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej »Sokół«** urządzi na niedziele dnia 14 b. m. w sali „Gwiazdy“ na dochód budowy własnego domu przedstawienie amatorskie. Członkowie Kółka amatorskiego „Gwiazdy“ odegrają: „Szukajcie dziecka“ Z. Przybylskiego. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Ostatnia reduta teatralna-popularna**, w sobotę, dnia 13 lutego, w sali Filharmonii. Ceny miejsc niższe. Strój zwykły.

— **»Skala«** urządzi w niedzielę (14 b. m.) przedstawienie amatorskie. Członkowie amatorszy odegrają: „Trójkę hultajską“, wodewil ze śpiewami. Początek o g. 7 wieczorem. — Po przedstawieniu tańce.

— **Cercle français.** Wieczór inauguracyjny klubu francuskiego odbędzie się w nowym lokalu przy ul. Zielonej l. 2 (róg ul. Pańskiej i Zyblikiewicza) w poniedziałek dnia 15 bm. Inżynier Eustachy Żebrowski wygłosi na nim odczyt w języku francuskim p. t. „Progrès de la science à la fin du XIX. siècle“. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla członków wolny, dla nieczłonków 40 hal. Goście mile widziani.

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek 15 lutego br. o godz. 5 po południu.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wsechodniej** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę 20 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu gremialnym ul. Ormiańska l. 1.

— **Płonica.** W dniach 11 i 12 b. m. zgłoszono 3 i 4 nowe przypadki, razem 7. Wyzdrowiało 6 i 1, razem 7 osób. Zmarła: leczona w domu dziewczynka 5-letnia. Stan chorych (wraz z obcymi) w dniu dzisiejszym wynosi 112 osób.

— **Miejski zakład pogrzebowy.** Rokowania przeprowadzone z p. Kurkowskim o znizenie żądanej przez niego ceny za przedsiębiorstwo pogrzebowe, doprowadziły do tego, że p. Kurkowski obniżył cenę do 234.000 koron. Wobec tego magistrat uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, ażeby za cenę powyższą nabył to przedsiębiorstwo, wraz z całym inwentarzem i realnością przy ulicy Kochanowskiego, doliczając do tego także przedsiębiorstwo dorozkarskie z końmi i powozami. Cena pierwotnie żądana wynosiła 300.000 kor., a w ostatnich czasach 260 tysięcy.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali radnej magistratu.

— **Towarzystwo pracowni konfekcyj damskiej**, skromne w zaczątkach swoich, rozwija się coraz to pomyślniej i stanowi, już dzisiaj jądro poważnej organizacji kobiet, zarabiających igłą na życie. Potrzebę zrzeszenia ich odczuwano dawno w mieście naszym i cieszyć się szczerze należy, że w tak krótkim czasie i w tak krótkim czasie jej zadość. Przekonywa o tem leżące przed nami sprawozdanie instytucji, mówią zgodne głosy stowarzyszonych i tych wszystkich, którzy z Towarzystwem mieli lub mają jakokolwiek styczność. Za rzecz zaś najbardziej szcześnie uważać należy zdobycie (przy wydatnej w kwocie 5000 kor. pomocy ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego) własnego ogniska: domu mieszczącego stowarzyszenie, który okazał się nadto intratnym. Tu (ul. Sokoła l. 1) na jednym z piętr znajdują się pokoje stałych pensjonarek, biura i obszerna sala zebrań i pracy. Główną wagę położono na pośrednictwo w znalezieniu

pracy dla stowarzyszonych, jakoż udzielono jej we Lwowie i na wsi w 1030 razach. Odbywają się fachowe kursa: nauki kroju, języka i historii oyczystej, higieny, rachunkowości i śpiewu. Utworzono dobrze złożoną z 700 dzieł bibliotekę wraz z wyposażalnią, bezprocentową kasą pożyczkową i oszczędności. Około zdrowia stowarzyszonych zabiega z poświęceniem, a bezinteresownie dr. Władysław Borzęcki. Udzielano też bezpłatnej porady prawnej. W miesiącach zimowych i jesiennych (w dni niedzielne i świąteczne) następują po sobie nieprzerwanym ciągiem odczyty, teatry amatorskie, obchody patriotyczne i wieczory towarzyskie, na których deklamacya i muzyka szczególnie grają rolę. Zapracowane od świtu do nocy pracownice znajdują tutaj jakby rodzinną atmosferę, prostując barki zgięte żmudną, a tyle niewdzięczną robotą, uśmiechają się do życia, tak dla nich przecie ciężkiego!... Zbyteczne zaś chyba dodawać, że w paniach wydziałowych mają one niezmiernie życzliwe, opiekuńcze siostry. Liczba stowarzyszonych dochodziła do 800, są zaś pomiędzy niemi i pomocnicie najpięrszych u nas pracowni, jak i przybyłe z odległych nieraz prowincji, dzięki Towarzystwu od nędzy i niebezpieczeństw, na bruku miejskim czyhających, uchronione! Ogólny obrót fundusów Stowarzyszenia wyraża się w kwocie około 10.000 kor. rocznie, przyszłość zaś materyjalna, ze względu na umniejszenie się długu rentownego domu, z każdym rokiem pewniejsza. Słowem — w ciższy i małymi stosunkowo środkami zdziałano dla dobrej chyba sprawy bardzo wiele, zasługą to zaś niewątpliwą przewodniczącej Stowarzyszenia p. Anieli Szawłowskiej i pań wydziałowych: Maryi br. Brunickiej, Heleny Czapelskiej, Emilii hr. Dembińskiej, Maryi Felsztyńskiej, Róży Łukasiewiczowej i Maryi Smarzewskiej, oraz zasiadających w wydziale pracowni: Maryi Czerkasówny, Joanny Gokosowskiej, Jadwigi Klarówny, Józefy Kwaśniewiczowej, Kazimiery Łuczówny, Matyldy Minkiewiczówny i Maryi Pańkówny.

— **Nowa ulica** powstać ma niebawem na gruntach realności hr. Russockich przy ul. Zielonej l. 13.

— **Towarzystwo prawnicze** we Lwowie odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali sądu krajowego cywilnego pod przewodnictwem swego prezesa JE. dr. Aleksandra Tehorznickiego.

Po zgajeniu obrad przez przewodniczącego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału i uchwalone mu absolutorium, poezem dokonano wyboru uzupełniającego wydziału. Przewodniczącym wybrano ponownie dr. Aleksandra Tehorznickiego; do wydziału weszli pp.: dr. Antoni Dziędzielewicz, dr. Włodzimierz Godlewski, dr. Józef Milewski, dr. Alfred Halban, dr. Jan Skwarczyński, dr. Tadeusz Sobolewski, Włodzimierz Zygodłowicz, dr. Karol Engel, dr. Aleksander Małaczyński, dr. Jan Morawski, dr. Piotr Stebelski, dr. Ernest Till, Mieczysław Stefko, Stanisław Zimny, Tadeusz Malina.

Zgromadzenie przyjęło wniosek wydziału o odnowienie z redakcją *Przeglądu prawa i administracji* układu o dostarczanie członkom Towarzystwa tego miesięcznika w roku 1909 po dotychczasowej cenie 8 koron za jeden egzemplarz rocznika, tudzież wniosek o zatrzymanie miesięcznej wkładki członków w dotychczasowej wysokości 18 koron rocznie.

Sprawozdanie kasowe za r. 1907 wykazuje w dochodach 3.104 koron, w rozchodach 3.086 koron, nadwyżka 17 kor. 75 hal., za rok 1908 zaś w dochodach 3.142 kor. 50 hal., w rozchodach 2.789 kor. 24 hal., nadwyżka 353 koron 26 hal. Stan funduszy Towarzystwa wynosi ogółem 1.584 koron 9 hal. Członków czynnych liczy Towarzystwo 201.

— **Kronika karnawałowa.** Bez obrazu pp. akademików, o których zresztą wkrótce będziemy mieli sposobność referować z okazji ich balu — technicy to jednak zuchy: i do tańca i do różańca! Taka też powinna być młodzież. Jak nauka — to przysiąść fałdów, choćby dniami i nocami — ale jak zabawa, to niechże już wre i kipi, jakby kielich szampa na najprzedniejszej marki.

Jakoż pp. technicy trzymają się tej zasady, co ku ich pochwalie niechaj tu będzie *pro aeterna rei memoria* stwierdzone. Raz jeszcze: zuchy — i basta!

Na balu swoim czwartkowym wystąpili z taką fantazyą i takim aplombem, że nawet sobie samym, t. j. tradycy, którą bal ten posiada z dawien dawna, nie dali się prześcignąć. A taka tradycya bywa nieraz bardzo niebezpieczna, gdyż budzi oczekiwania, nawet — powiedzmy bez ogródek — wymagania, którym niekiedy, mimo najlepszej chęci, trudno sprostać!

Tylko — nie u techników; to-ó to „kadeeci z kompanii Castel-Jaloux“?

Jaką zaś cieszą się sympatyą, dowiódł bal wspomniany. Można by je wyrazić w formule matematycznej S=(U. k. x 250)², rozumiejąc przez S. ową sympatyę, a przez U. k., ubikacye kasynowe, pomnożone przez 250 par, należałoby zaś je koniecznie podnieść do kwadratu aby otrzymać wynik bliski rzeczywistości. Tańczył bowiem na balu technikum „tylko“ 250 par dla tego jedynie, ponieważ większej liczby nie możnaby tam w żaden sposób pomieścić bez narażenia ścian na rozsadzenie.

KRONIKA.

Lwów, 13 lutego.

— **Kalendarz.**
Niedziela (14 lutego):
Walentego biskupa. — Niemira. — Tryfona.
Wschód słońca o godzinie 6:37 rano, zachód słońca o godzinie 4:38 po południu.
Poniedziałek (15 lutego):
Faustyna męcz. — Szczęśliwa — Stritienie Hosp.
Wschód słońca o godzinie 6:35 rano, zachód słońca o godzinie 4:40 po południu.
— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszcze

Trzeba zresztą mieć zapal młodoci, aby i w takiej liczbie par ryzykować taniec — ale ochoty nie brakło, zabawa szła więc jak z płatka, czar piasów wychodził nawet z tego skłębienia bez szwanku.

Bawiono się ochoczo, niewiele robiąc sobie z braku miejsca. Aranżerowie zresztą, pp. Nowakowski i Słuszkiewicz tak zreżymie umieli sobie poczynać, że przy tańcach figurowali nawet bardzo zawiłe ewolucje udało się wykonywać bez wielkiego wysiłku. Ze zaś bawiono się nietylko ochoczo, lecz także przyjemnie, świadczy choćby wytrwałość bawiących się, których jeszcze przy białym mazurze o godzinie 7 rano naliczono 100 par z górą...

Na balu reprezentowane były wszystkie koła naszego miasta. Między innymi przybyli: prezydent miasta p. Ciuchciński, liczne grono radnych, prof. dr. Grabski, poseł dr. Adam, poseł dr. Buzek, poseł dr. Battaglia, poseł dr. Tomaszewski, grono profesorów Uniwersytetu z rektorem dr. Marsem, grono profesorów Politechniki, między innymi rektor dr. Niementowski, prof. Thullie, prof. dr. Dziwiński i w. i.

Po wczorajszym dniu beztańcym Lwów bawić się będzie dzisiaj niezmiernie licznych zabawach domowych i na piknikach, nie zagrażających zresztą bynajmniej powodzeniu reedy, którą jako „ostatnią reedy teatralno-popularną“ urządził komitet artystów teatru miejskiego w sali Filharmonii. „Popularność“, na innych polach nieraz tak trudna do spotkania, tam zjawi się niezawodnie, bo i ceny wstępu niższo i strój naznaczono zwykły, za jedyny warunek wstępu kładąc humor.

We wtorek zgrupowani, jak zwykle, towarzyszy wieczór w Kole liter.-artystycznym, a to tem pewniej, że łączy się on z inauguracją nowego lokalu Wydziału Koła zamknął już listę zaproszeń i raz jeszcze ogłasza, że goście, pragnący wziąć udział w zabawie, nabywać mogą bilety wstępu jedynie za okazaniem imiennego zaproszenia.

„Towarzystwo polskiego Domu im. E. Orzeszkowej studentek szkół wyższych we Lwowie“ urządzi w ostatnie dni karnawału, w poniedziałek, 22 b. m., wieczorek z tańcami w salach Kasyna miejskiego (a nie, jak poprzednio doniesiono, w Tow. politechnicznym). — Protokół objęły panie: Bronisława Dembińska, Henrykwa Kadyiowa, Józefowa Kalenbachowa, Antonia Marsowa i Magnificyca prof. dr. Antoni Mars, rektor Uniwersytetu.

Ruchliwy komitet młodzieży krząta się gorliwie około uświetnienia tego jednego wieczorku, urządzanego przez studentki naszej Wszechnicy. Dochód z wieczorku inicjatorki przeznaczają na budowę Domu studentek, która to myśl spotkała się u ogółu społeczeństwa z sympatją prawdziwą i rzetelnym uznaniem. Obecnie następuje się dogodną sposobność poparcia nowopowstającej instytucji.

Wszelkich wyjaśnień udziela komitet, który urzęduje codziennie w sali I. Uniwersytetu od 1 do 2 w południe.

△ **Zbłąkany chłopiec.** W Rynku przytrzymano wczoraj zbłąkanego 7-letniego chłopca, Franciszka Johana, syna cieśli, ubranego w ciemny płaszcz bez czapki. Chłopca oddała policja w opiekę komisarzowi śródmieścia.

△ **Na stacy ratunkowej** zanotowano wczoraj dziesięć wypadków odmrożenia.

△ **Zaczadzenie.** W fabryce sztucznego kamienia przy ul. Szwedzkiej 1. 2 zaczadził wczoraj podczas popołudniowej drzemki 19-letni robotnik Joachim Królik. Stacya ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Trzeciego Maja najechał wczoraj jakiś woźnica na 78-letniego Abrahama Jontfa, powalił go na ziemię, przyczem Jontef, upadając pod konie, dotkliwie się potłukł. Stacya ratunkowa udzieliła starcowi pierwszej pomocy.

△ **Zgubiono:** na placu Dąbrowskiego zielony pulawski skórkowy, zawierający 9 kor., kluczyki, notatki i kartkę wstępu na ślizgawkę.

△ **Przejechanie.** Rzeźnik Michał Barański, jadąc wczoraj szybko wózkami ulicą Łyczakowską, najechał na Franciszkę Deputatową, powalił ją na ziemię, przyczem Deputatowa dostawszy się pod konie, odniosła tak znaczne obrażenia, że stacya ratunkowa musiała ją odstawić do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Aleksandra Kuczyńskiego dostał się wczoraj złodziej i skradł rozmaite części garderoby i biżuterję, wartości przeszło 300 kor.

Policja aresztowała wczoraj przed bramą realności przy ul. Bogusławskiego 1. 4 Stanisława Olszewskiego, u którego w czasie rewizji znaleziono cztery wytrychy i sztabę do wyważania zamków.

Na placu Gołuchowskich skradziono wczoraj p. Feidze Margulesowej w chwili, gdy wsiadała do wozu tramwayowego, srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

Do realności przy ul. Szymonowiczów 1. 6 zakradli się wczoraj w nocy jacyś złodzieje, wyprowadzili z chlewu wieprzka, a zarzucając go zaraz na miejsce, zbiegli z nim w stronę ulicy Polnej.

U włóczęgi Andrzeja Wojciszewskiego zakwestyonowano wczoraj w Przytulisku Brata Alberta płytę marmurową.

Ze schodów realności przy ul. Długosza 1. 29 skradziono wczoraj 4 metry czerwonego pluszowego chodnika.

† **Karol Prochaska,** notaryusz w Rzeszowie, radny miasta Rzeszowa, honorowy obywatel miasta Leżajska, zmarł w d. 6 b. m. w 61 roku życia. Pogrzeb odbył się w Rzeszowie, w d. 8 b. m. przy niezliczonych tłumach ludności.

† **Zmarli:** we Lwowie, Antoni Wysokiński, weteran z r. 1863, w 86 r. życia; Daniel Franciszek Batsch, urzędnik magistratu m. Lwowa, w 58 r. życia; Bruno Jan Miller, student III roku Politechniki w Pradze, w 25 r. życia;

w Tarnopolu, Antoni książ Giedroyć, emer. prof. wyższej szkoły realnej, kapitan wojsk polskich z r. 1863, w 68 r. życia;

w Krakowie, dr. Sebastyan Macha, lekarz w Jarosławiu i weteran z r. 1863;

w Wiedniu, Anna Fabrizzi, żona rady Dworu Karola Fabryzkiego, kierownika c. k. Biura korespondencyjnego, przeżywszy lat 44.

Kronika prowincjonalna.

§ **Komunikacja samochodowa** z Nowego Targu do Szczawnicy. Rada gminna m. Nowego Targu uchwaliła zezwolić p. Lgoickiemu na przewóz gości samochodem do stacyi kolejowej i do Szczawnicy.

§ **Trzy osoby pokasane** przez właściciela psa. W Tarnopolu pokasał onegdaj właściciela psa, należący do Chaima Treislera, młodego chłopca Antoniego Kukułkę, fiakra Pawła Cieslińskiego i parobka Mikołaja Koralińskiego. Pokasanych odstawiono do zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

§ **Wypadek na kolei.** Na stacyi kolejowej w Jarosławiu najechał onegdaj wieczorem pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa, na przechodzącego torem konduktora Stanisława Scheffera, powalił go na ziemię, przyczem koła lokomotywy odcięły mu obie nogi.

§ **Samobójstwo żołnierza.** W jednym z podrzędniejszych hoteli w Jarosławiu odebrał sobie w tych dniach życie wystrzałem z rewolweru przybyły z Wiednia żołnierz 3 pułku ułanów Franciszek Niedenthal. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* **Pożar w pałacu królewskim** w Berlinie. We środę w południe wybuchł w pałacu królewskim w Berlinie pożar, który jednak w pół godziny ugasiła straż pożarna. Ogień wybuchł w jednym z pokoi, przeznaczonych dla służby.

* **Echa katastrofy kolejowej** w Berlinie. Wskutek katastrofy kolejowej, która zdarzyła się na berlińskiej kolei miejskiej w r. z. zginęło mnóstwo osób. Głównego winowajcę, prowadzącego pociąg, Karola Schreiberera, skazał sąd tamtejszy na 21 miesięcy więzienia. Udowodniono mu niedbalstwo.

* **Krwawy dramat miłosny.** Z Berlina telegrafują: Trzydziestoletni rzeźbiarz Herman Hofmann, przyszedłszy onegdaj do swego o siedem lat starszego brata Maksa, strzelił do niego i do jego 28-letniej żony z rewolweru. Maks Hofmann padł trupem na miejscu, żona zaś jego odniosła śmiertelną ranę. Morderca zbiegł. Czynu miał on dokonać w przystępie szału.

* **W Berlinie zebrał się** w poniedziałek ogólny kongres górników, celem obrad nad projektem nowej ustawy górniczej. W obradach bierze udział 150 delegatów, reprezentujących 175.000 zorganizowanych górników.

* **Spalony teatr.** W Czyście spłonął onegdaj tamtejszy teatr. W płomieniach zginęła artystka Grikolskaja, a dwaj artyści odnieśli poważne obrażenia.

* **Kuba rozpruwacz** w Berlinie. W ostatnich dniach — jak wiadomo z depesz — wykonano w Berlinie na pięć kobiet zamachy, przy których sprawca posługiwał się nożem; jedna z kobiet zmarła.

Wczoraj nieznaną osobę zranił znów 14-letnią dziewczynę w ten sam sposób. Aresztowano w pobliżu indywiduum, którego rysopis zgadza się z opisem, podanym przez ofiary zamachów.

* **Pożar dworca kolejowego.** We czwartek wieczorem zgorzał dworzec osobowy w Genewie. Pakunki i archiwum uratowano. Ruch pociągów o godzinie 7 rano przywrócono. Pożar wszczął się od pieca.

* **Orkan i trzęsienie ziemi.** W nocy z czwartku na piątek szalał w Reggio di Calabria orkan z gradem i gwałtownym deszczem. O godzinie 3 minut 45 dało się ucać silne trzęsienie ziemi. Wieczorem odczuto ponownie lekkie trzęsienie ziemi.

* **Niezwykłego pasażera** miał w tych dniach pociąg, dążący do Nizy. Gdy konduktor Lecourt między stacyami Chalons-sur-Saone i Fontaines otworzył drzwi do wozu pakunkowego, w którym znajdowała się spora ilość su-

rowego mięsa, wpadł tam, zwabiony zapachem żeru, wielki orzeł. Po długiej walce udało się Lecourtowi zabić orła, choć sam został dość dotkliwie przez niego zraniony. Rozpięte skrzydła orła mierzyły dwa metry.

* **Zagadkowy wypadek utonięcia.** W jeziorze, w parku pałacu zimowego w Pau, znaleziono onegdaj zwłoki hr. Tristana Harnate, 70 letniego starca. Przypuszczają, że hrabia zabłądził w parku i wpadł do wody.

* **Milioner rozbójnikiem.** W Jarosławiu rossyjskim aresztowano w tych dniach milionera Mieżaka, oskarżonego o zorganizowanie bandy rozbójników. W mieszkaniu Mieżaka znaleziono wielką ilość skradzionych rzeczy.

* **Trzęsienie ziemi.** Pod Barceloną zniszczyło w tych dniach trzęsienie ziemi trzy wioski, w samej Barcelonie zaś uszkodziło urządzenie pocztowe. Liczba w ofiarach ludzkich ma wynosić 300.

* **Trzęsienie ziemi na Sachalinie.** Od 22 stycznia r. b. w północnej części Sachalinu dają się odczuwać uderzenia podziemne, wyjątkowo silne we wsi Onor, położonej o 120 wiorst na południe od Aleksandrowska. Mieszkańcy zmuszeni byli porzucić siedziby i nocować na ulicach. Następnie zauważono kołyzanie się skorupy ziemnej w Aleksandrowsku.

* **Wypadek na rzece.** Z Medyolanu donoszą, że na rzece Adydze wywróciła się onegdaj łódź z 17 kobietami i dwoma mężczyznami. Wszysey znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

* **Wypadek na morzu.** Z Kilonii telegrafują: Podczas ćwiczeń morskich doznał onegdaj z powodu zawiei śnieżnej uszkodzeń torpedowiec „Hettin“. Cwiczenia musiano przerwać.

* **Widownią tragicznego wypadku** był we środę — jak donoszą z Rzymu — teatrzyk w Casercie. Produkcją się tam na scenie francuski strzelec wprost mistrzowską celnością strzalał. Żona jego trzymała w rękę karty wizytowe, jaja etc., które mąż celnymi strzałami przedziurawiał. Nagle, po strzale rozległ się przerażający krzyk. — W garderobie znajdującej się za sceną, spiewaczka Emna Sabino, upadła krwiązbroczona na ziemię. Oto, jedna z kul przebiła cienką drewnianą ściankę i ugodziła nieszczęśliwą w skroń prawą, tak, że śmierć nastąpiła prawie natychmiast. Przedstawienie zostało przerwane, a władze wytoczyły śledztwo.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Polnische Post**« (Wiedeń). Numer 5 tygodnika wiedeńskiego zawiera rzeczowy artykuł posła do Rady państwa rady górniczego Zaranckiego „O noweli do ustawy górniczej“, oświetlający ten projekt ustawy ze stanowiska interesów kopalnictwa w Galicji. St. Jarkowski skreślił zajmujące szczegóły o polskiej kolonii w Lipsku; dalszy ciąg tego artykułu ogłoszony będzie w najbliższym numerze. Z okazji wygłoszonych w Wiedniu odczytów Przybyszewskiego, zamierza Bernard Scharlitt ocenić tego wybitnego talentu. Strata jaką społeczeństwo polskie poniosło wskutek śmierci hr. Adama Krasieńskiego stanowi treść listu z Warszawy. Listy z Krakowa i Lwowa i liczne inne rubryki dopełniają treści numeru. Artykuł wstępny omawia sytuację parlamentarną a w odcinku znajdujemy zakończenie noweli G. Zapolskiej p. t. „Wspomnienie“.

(!) **Marcelina Sembrich-Kochańska,** jak donoszą z Nowego-Jorku, usnwa się już zupełnie ze sceny. Przed kilku dniami właśnie odbył się na scenie Opery-Metropolitan w Nowym-Jorku pożegnalny jej występ publiczny. Olbrzymi teatr wypełniła po brzegi doborowa publiczność, która po raz ostatni przyszła usłyszeć naszą rodaczkę. Za każdym pojawieniem się na scenie p. Kochańskiej rozlegała się długo niemilkająca burza oklasków i nawoływań a scena cała przeobrażała się w ogród kwiatowy. Wzruszony Caruso ucałował ręce artystki ofiarując jej od siebie przepiękny bukiet kwiatów, a dyrekcja opery wręczyła jej dyplom członka honorowego nowojorskiej opery. Piękną przemowę wygłosił do artystki b. burmistrz Nowego-Jorku p. Low i wręczył jej wspaniałą naszyjnik perłowy. Po przedstawieniu odbył się w hotelu Astoria uroczysty bankiet pożegnalny, na którym w szeregu wybitnych osobistości ze sfer artystycznych, wygłosili przemowy Paderewski i Caruso.

Trzeci koncert gal. Towarzystwa muzycznego za r. 1908/9 odbędzie się jutro w południe w sali „Sokoła“. W programie zajmującym znajduje się uwertura Mendelssohna „Cisza morską“, „Sześćsiła podróż“, oraz Beethovena IV. symfonia. Nowością będzie Fietelberga poemat „Pieśń o sokole“, grany z podwódnym przed rokiem na koncercie w Berlinie.

(!) **Marya Mokrzycka,** b. artystka opery lwowskiej, występuje obecnie z dużym powodze-

niem na scenie Opery warszawskiej. Zdaniem krytyki miejscowej, sympatyczna spiewaczka rozwija się nadspodziewanie. Ostatnimi czasy spiewała p. Mokrzycka Neddę w „Pajacach“ a ostatnio tytułową partję w „Madame Butterfly“, w której odniosła wielki sukces. Wszysey krytycy warszawscy podnoszą z uznaniem kreację artystki i zgodnie wypisują pod jej adresem hymny pochwalne. A dodać trzeba, że p. Mokrzycka nie łatwie miała zadanie kreując Butterfly po Bellincioni i to w Warszawie odnoszącej się do włoskiej artystki z wyjątkowymi względami.

(!) **Z Lublany** donoszą, że niemiecki teatr tamtejszy, mieszczący się do tej pory pod jednym dachem wraz z teatrem słowiańskim, został całkowicie zwinięty wskutek niepowodzeń finansowych i braku poparcia ze strony publiczności.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj w sobotę o godz. 3 po poł. dla młod. szkolnej, „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Juliusza z Poradowa, z p. Żelazowskim w roli „przeora ks. Kordeckiego“.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz IIgi „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludom. Różyckiego, występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Jaś i Małgosia“, bajka operowa w 3 aktach Humperdincka; z pnią Lachowską i Hendrich w tytułowych partjach.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, po raz 2-gi „Walka motyli“, komedia w 4 aktach Herm. Sudermana.

We wtorek, po raz 3-ci „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomila Różyckiego, występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

We środę, po raz 1-szy „Profesya pani Warren“, sztuka w 4 aktach Bernarda Shawa; z udziałem pań Rotter, Trapszo Ireny, pp. Chmielińskiego, Fiszera, Feldmana i Nowackiego, w głównych rolach.

We czwartek, po raz 4 ty „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Lud. Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W piątek po raz 2-gi „Profesya pani Warren“, sztuka w 4 aktach Bernarda Shawa.

W sobotę o godz. 3-ciej po poł. dla młodzieży szkolnej, „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 27-my „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach W. Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli „Napoleona I.“

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 5-ty „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomila Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W poniedziałek, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 6-szy „Bolesław Śmiały“, opera Ludomira Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

We środę, po raz 1-szy „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leona Staffa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, „Noc listopadowa“, dziewięć scen dram. St. Wyspiańskiego (o godz. 7).

Niedziela, o godz. 3 „Betleem Polskie“, jasełka L. Rydla.

Poniedziałek, „2 x 2 = 5“ satyra w 4 akt. G. Wieda (popul.)

Wtorek, Niewierny Tomek“, Comedia del arte w 6 osdł. Ig. Grabowskiego, „Dług wdzięczności“ kom. w 1 ak. W. Perzyńskiego.

Sroda, „Lilla Weneda“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Czwartek, „Niewierny Tomek“ i t. d.

„Dług wdzięczności“ i t. d.

Piątek, „Wieczór trzech króli“, kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota, Bliźnięta z Brighthon“, kom. w 3 akt. z prologiem Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe“, kom. w 1 akcie J. Courtelina.

Niedziela, o godz. 3 „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach, A. Walewskiego, (ceny niższe do połowy), o godz. 7 „Bliźnięta z Brighthon“ i t. d., „Zacisze domowe“.

Poniedziałek, „Niewierny Tomek“ i t. d., „Dług wdzięczności“.

Dzieje akcji przeciw pojedynkowej. 1900—1908.

„Résumé de l'histoire de la création du développement des ligues contre le duel et pour la protection de l'honneur dans le...

differants pays d'Europe de fin Novembre 1900 à fin octobre 1908 par S. A. R. Don Alfonso de Bourbon et D'Autriche Este, Infant d'Espagne. (Vienne 1908). — oto dzieło, na którego kartach zawarta jest historia potężnego już dzisiaj ruchu przeciwpojedynkowego, od pierwszych jego zaczątków, *Gazeta Lwowska* informowała stale Czytelników o różnych etapach owej akcji, o działalności jej twórcy ks. Alfonsa de Bourbon i niezmordowanego br. d'Albi, korzystając zawsze z udzielonej najlaskawiej korespondencji ks. Alfonsa z czełgodnym ks. Jerzym Czartoryskim. Były to luźne informacje, ciekawe spostrzeżenia nad pojedynczymi fazami ruchu pod hasłem: „W obronie czei“, historye różnorodnych Lig zawiązywanych w Hiszpanii, we Włoszech i w Austro-Węgrzech, które ujęte teraz w całość książką, imponujące wywierają wrażenie. Bo oto widzi się olbrzymi krok w pochodzie cywilizacyjnym świata; nagromadzone przez Autora daty, fakty i relacje zdumiewają swą liczbą i osiągniętymi wynikami. To już nie są odbicia szlachetnych usiłowań jednostek, czy poszczególnych grup społecznych... To obraz wyraźny przełomu w pojęciach ogółu, to już pochód zwycięski tej idei, która kazała wyzwolić się społeczeństwu z pod więzów bezrozumnej tradycji pojedynku.

Jeszcze w roku 1900 — pisze na wstępie J. Kr. Wys. Don Alfonso — zasady antypoedynkowe nie były znane szerszemu ogółowi. Dopiero głośna swego czasu sprawa śmiałego odrzucenia pojedynku przez markiza Antoniego Tacoli, skłoniła inicjatora Ligi przeciwpoedynkowej do publicznego wystąpienia. Don Alfonso wystosował do markiza Tacoli list pochwalający jego uczynek i list ten ogłosił w dziennikach, starając się równocześnie o to, aby znaleźć dla swych zapatrywań jak najwięcej zwolenników. Odtąd też rozpoczęła się agitacja przeciwpoedynkowa, zrazu na pewną tylko sferę obliczoną, później coraz silniejsza, coraz potężniejsza, i zataczająca coraz szersze koła i warstwy.

Podstawą i źródłem tej akcji jest religia. Zdaniem autora, w pojedynku nie może brać udziału żaden wierzący katolik, ponieważ Kościół uważa całkiem słusnie tego rodzaju rozprawę z bronią w rękę za zbrodnię niegodną człowieka cywilizowanego. W niebywałym rozwoju ruchu „w obronie czei“, upatrywać też należy widomy znak wzmacniania się fundamentów i zasad Kościoła katolickiego, który odczekał od początku akcję J. Kr. Mości Don Alfonsa najtrudniejszym poparciem i opieką.

Na podstawie dotychczasowych wyników działalności Lig antypoedynkowych w Europie, autor wyraża przekonanie, że dni istnienia pojedynku są już policzone. W Anglii armia, której nikt nie może odmówić dzielności, zarzuca ten przestarzały obyczaj, a w jej ślady wstępuje już armia włoska. W Niemczech uczyniono również wiele w tym kierunku.

W r. 1901 poruszył tam sprawę tworzenia Związków przeciwpoedynkowych ks. Alfons z pośrednictwem wuja, Karola ks. Löwensteina, poddając mu projekt założenia towarzystwa, którego wszyscy członkowie działaliby zgodnie, propagując na wszystkich polach skłęk przeciwpoedynkową. Myśl ta znalazła w Niemczech bardzo żywe poparcie. Z podanych w książce ks. Alfonsa dat widzimy, że już w październiku 1901 odbył się pod przewodnictwem ks. Löwensteina pierwszy zjazd w Lipsku i uchwalili konieczność powołania do życia sądów honorowych, oraz wezwał, podobnie jak w Hiszpanii, rząd do reformy ustawy o obronie czei i do surowych kar za jej naruszenie. W 1902 r. powstała tam pierwsza niemiecka „Liga narodowa“, której zgromadzenia doroczne odgrywają ważną, doniosłą rolę w ruchu przeciwpoedynkowym.

Czynności owej Ligi rozdziela się między komitet centralny i 20 komitetów prowincjonalnych, do których należy kilka tysięcy członków. Wśród młodzieży zasady Ligi propaguje t. zw. *Freie Studentenschaft*, a wyniki tej akcji są zupełnie zadawalające.


Podobnie rzecz się ma i we Francji. Pierwszą Ligę zorganizowano w roku 1902 także z inicjatywy J. Kr. Mości ks. Alfonsa. Do zarządu wybrano wielu oficerów wyższych, opracowano regalaminy dla sądów honorowych, wniesiono projekt ustawy przeciwpoedynkowej, największym jednak tryumfem Ligi było uzyskanie rozporządzenia ministerstwa wojny, które zakazało władzom wojskowym zmuszania oficerów do pojedynku. W każdej sprawie honorowej wolno więc członkowi armii francuskiej postąpić wedle przekonania.

W Austrii zawiązano pierwszą Ligę w maju 1901. Trudności były wielkie i trzeba było rzeczywiście niezmordowanej wytrwałości ks. Alfonsa, aby je przełamać i zorganizować komitet tymczasowy, do czego, jak przynajmniej Autor, przyczynił się najwięcej J. E. br. Chłumecki, autor regalaminy dla Ligi austriackiej i sądów honorowych, o którym b. Minister sprawiedliwości dr Franciszek Klein napisał cenne i obszernie studium. W marcu 1902 Liga ta liczyła już do wnych członków najwybitniejszych przedsta-

wieli arystokracji rodowej i umysłowej, w kwietniu 1904 odbyło się w Wiedniu pierwsze walne zebranie Towarzystwa. Od tego też czasu Liga rozwija w Monarchii coraz inteligentniejszą działalność pod czułym okiem ks. Alfonsa i prezydenta Ligi J. E. br. Chłumeckiego.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu stycznia 1909 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.693 wniosków na sumę 17.312.346 koron 69 hal., a wystawiono 1.394 polie na sumę 12.911.281 koron 53 hal.

Od dnia 1 stycznia 1909 podano 1.693 wniosków na sumę 17.312.346 koron 69 hal., a wystawiono 1.394 polie na sumę 12.911.281 koron 16 halery.

Zgłoszone od 1 stycznia 1909 r. szkody w tym dziale wynoszą 676.420 koron 05 halery.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1907 r. 917.014.396 koron 99 hal. w kapitałach i 1.796.397 kor. 62 h. w rentach na 125.445 policach, na co rezerwowano w gotówce 264.156.557 kor. 24 h. Zapłacone szkody w r. 1907 w dziale życiowym wynoszą 15.345.532 kor. 4 h., a w wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 899.042.935 kor. 20 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— *Polit. Corr.* dowiaduje się, że P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal wyraził kanclerzowi Buelowowi i francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Pichonowi telegraficznie żywe zadowolenie z powodu zawarcia niemiecko-francuskiej ugody w sprawie Marokka.

— W kołach chrześcijańsko-społecznych w Wiedniu utrzymują, że zwołania parlamentu należy oczekiwać na pierwsze dni marca. Jest to poniekąd także zawiste od ukształtowania się sytuacji zagranicznej. Gdyby stosunki z Serbią się zaostrzyły, Rząd oczywiście parlamentu by nie zwoływał.

— Królestwo angielscy odjechali wczoraj o godzinie 5 m. 10 po południu z Berlina z powrotem do Londynu. Cesarstwo pożegnali gości na dworcu kolejowym bardzo serdecznie.

Berliński korespondent *Biura Reutersa* otrzymał upoważnienie do ogłoszenia, że po stronie angielskiej z nadzwyczajnym zadowoleniem przyjęto wyniki politycznej konferencji między angielskimi a niemieckimi mężami stanu w Berlinie. Rząd angielski zawiadomił kanclerza Rzeszy, że Anglia bezwarunkowo pochwała francusko-niemiecką ugodę marokańską.

— Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej obradowano nad urzędzeniami, służącymi ogólnym interesom handlu i przemysłu.

P. Schiffer (centrum) uzalał się, że do wyższych szkół technicznych uczęszczają po największej części zagraniczni poddani, gdy szkoły te powinny służyć Niemcom. — W tym samym duchu przemawiali postawie konserwatywni i z partii państwowej, gdy wolnomyślni i socjaliści przemawiali przeciw temu, podnosząc, że ten sposób postępowania jest szowinistycznym, niegodnym XX. stulecia, bo nauka niema granic politycznych.

Przy tytule „urząd statystyczny“ p. Czarlinski oświadczył, że przy statystyce powinny odpaść różnice w oznaczaniu: „Mazurzy, Kaszubi władający językiem polskim“, ponieważ wszyscy władają językiem polskim.

— Francuska Izba deputowanych przyjęła 470 głosami przeciw 6 cały projekt amnestyjny w myśl propozycji rządu. Następnie, po ogłoszeniu przez p. Clemenceau sprawy zaufania, odrzucono 332 głosami przeciw 135 wniosek deput. Dumonta w sprawie przywrócenia wydalonym urzędnikom ich posad.

— Serbskie przesilenie gabinetowe skończy się, jak donoszą, ustąpieniem całego gabinetu, w którego miejsce przyszliby staroradykali z Pasiczem na czele. Jest jednak wątpliwe, czy zdołają utrzymać się u steru, gdyż projektowane są przeciwko nim wielkie demonstracje z powodu zarzuczonego im braku patriotyzmu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 lutego. (Tel. pryw.) Sąd obywatelski w sprawie Stanisława Brzozowskiego zbierze się jutro z południa celem rozpatrzenia spraw formalnych. Pierwsze posiedzenie, poświęcone badaniu sprawy samej, odbędzie się po południu.

Wiedeń, 13 lutego. Wiener Ztg. ogłasza: Rada sądu krajowego i nacelnik sądu powiatowego w Muszynie, Kazimierz Merkl, otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Wiedeń, 13 lutego. Zamknięcie rachunkowe austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego wykazuje za rok 1908 dochód brutto 30.471.533 koron; czysty zysk wynosi 12.097.054 koron, a w to wliczony jest dochód z r. 1907 w wysokości 493.100 koron. Zgromadzeniu generalnemu będzie zaproponowane uchwalenie dywidendy po 48 koron od akcji, a 611.658 koron będzie przeniesionych na nowy rachunek.

Wiedeń, 13 lutego. Od 10 do 12 b. m. odbywały się w Ministerstwie kolei narady austriackich i węgierskich delegatów w sprawie nowego regulaminu ruchu kolejowego i doprowadziły do zadowalającego wyniku.

Wiedeń, 13 lutego. Jak dzienniki donoszą zakłady szkolne Stowarzyszenia „Freie Schule“ zostały wczoraj w wykonaniu uchwały Rady szkolnej krajowej przez komisję magistratu zamknięte i opieczętowane.

Rjeka, 13 lutego. Okręt „Bathory“ zderzył się koło Gravesend z pewnym parowcem angielskim i doznał poważnych uszkodzeń.

Budapeszt, 13 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uczynił prezydent wniosek, aby na posiedzeniu dzisiejszym przyszło pod obrady przedłożenie o kontyngencie rekruta. Przemawiało 4 posłów, z tych trzech występowało przeciw projektowi prezydenta, ze względu na to, że póki kwestya banku samoisntego węgierskiego nie jest wyjaśnioną, nie powinno się zezwalać na pobór rekruta. Wniosek prezydenta przyjęto znaczną większością głosów.

Budapeszt, 13 lutego. W Sejmie p. Farkashazy (lewica stron. niezawisłości) podczas rozprawy nad kontyngentem rekruta, zażądał stwierdzenia kompletu.

Gdy przekonano się, że kompletu nie było, prezydent przerwał posiedzenie na kwadrans.

Po przerwie okazał się ponownie brak kompletu. Prezydent zarządził odczytanie spisu posłów.

Serajewo, 13 lutego. Sąd wyższy uwolnił skazanych za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego na rok, względnie 7 miesięcy, redaktorów *Onczikisa* i *Jugovica*.

Berlin, 13 lutego. Nordd. All. Ztg. donosi, że ks. Buelow wczoraj po południu odwiedził angielskiego sekretarza stanu kolonij i odbył z nim konferencję.

Wrocław, 13 lutego. Schles. Ztg. donosi, że na dworcu w Świentochłowicach wybuchł pożar, który dotychczas nie jest ugaszony.

Paryż, 13 lutego. Z Brestu donoszą, że pewien parowiec angielski, którego nazwa nie jest znana, wczoraj wieczorem zatonął. Kilka osób z załogi utraciło życie.

Londyn, 13 lutego. Z kół rządowych słyhać, że niebawem mają nastąpić nowe wybory do parlamentu, jako apel do narodu w kwestyi usunięcia prawa *vetu* Izby lordów.

Londyn, 13 lutego. Przyjęcie króla Alfonsa w Villaviziosa było bardzo serdeczne. Dzienniki notują pogłoskę o bliskich zaręczynach króla Manuela z księżniczką Beatrixą, córką ks. Edynburga.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 13 lutego. Na notę austro-węgierskiego ambasadora z dnia 23 z. m. w sprawie napadu na agentów konsularnych w Alexandrette, odpowiedziała Porta zaprzeczeniem dotyczących faktów. Ambasador wysłał wczoraj ponowną notę, zawierającą sprawozdanie konsulatu i zeznania świadków. W nocy tej zwrócił ambasador uwagę na rażące naruszenia prawa międzynarodowego i zażądał ukarania winnych i przeproszenia ze strony gubernatora.

Konstantynopol, 13 lutego. Drugi sekretarz sułtana, basza Izzet, który schronił się do Anglii, wystosował do Izby deputowanych w Konstantynopolu pismo, odpierające zarzuty, przeciw niemu skierowane, oraz oświadcza, że był tylko pośrednikiem w wydawaniu sułtańskich irade.

Konstantynopol, 13 lutego. Co do powodu zmiany w kierownictwie ministerstwa wojny donoszą dzienniki, że przed kilku dniami wielki wezyr wezwał listownie ministra wojny, aby wysłał do Janiny, celem wzmożenia tamtejszego garnizonu 3 bataliony strzelców w Konstantynopolu. Temu żądaniu minister wojny w porozumieniu z generałem

sztabu odmówił, oświadcza, że sprawa wy-bory oddziałów i liczby żołnierzy należy do ministerstwa wojny. W Izbie większość jest przeciwną zachowaniu się ministra wojny. Z drugiej strony czynią usiłowania zażegnania nieporozumienia, aby nie wywoływać rozdrażnienia i aby Izba nie uchwaliła wotum nieufności i nie spowodowała upadku Kiamila baszy. Prawdopodobnie uda się to przeprowadzić.

Dzień dzisiejszy jest w każdym razie krytyczny dla Kiamila baszy. Panuje tu ogólne zaniepokojenie, albowiem krąży pogłoska, że w razie uchwalenia przez Izbę wotum nieufności Kiamilowi baszy, Izba będzie rozwiązana.

Konstantynopol, 13 lutego. Na wczorajszym Radzie ministrów omawiano zmiany w gabinecie. Wczoraj ustąpili: minister spraw wewnętrznych basza Hilmi i minister sprawiedliwości. Minister skarbu chce dziś po przedłożeniu budżetu podać się do dymisji.

Tutejszy komitet młodoturecki obradował wczoraj całą noc i postanowił obalić Kiamila baszę.

Konstantynopol, 13 lutego. Wczoraj oficerowie marynarki zwrócili się do wielkiego wezyra z żądaniem reformy marynarki.

Konstantynopol, 13 lutego. Doniesienie *Frankfurter Ztg.* o zmianie kierownictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, co miało nastąpić z powodu odkrycia spisku, dążącego do usunięcia wczorajszym selamliku sułtana z tronu, jest nieuzasadnione i wiadomością ta jest echem rozmaitych pogłosek, krążących w ostatnich czasach. Według jednej z pogłosek, zamach ten miał być wykonany na wczorajszym selamliku. Idzie tu według jednej wersji o rozszerzenie pewnego artykułu, który w sposób akademicki omawiał kwestyę zmiany na tronie w interesie ojczyzny. Z powodu wzburzenia umysłów i ciągłej agitacji w tej kwestyi pogłoski te przybrały szerokie rozmiary i trzeba ostrzedz przed nimi, gdyż są nieuzasadnione i całkiem fałszywe. W każdym razie zupełnie fałszywa jest pogłoska, jakoby komendant korpusu Mahmed Mugdor należał do spisku. Dowodzi dalej korpusem i cieszy się wielkim zaufaniem. W garnizonie nie daje się zauważyć żaden ruch rewolucyjny. Wczorajszy selamlik przeszedł bez żadnego wypadku.

Konstantynopol, 13 lutego. Oficjalny komunikat komitetu młodotureckiego zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby komitet ten starał się być zdeponizować sułtana na rzecz Jusufa Izzedina i jakoby z tego powodu nastąpiła dymisja ministra wojny i marynarki. Komitet okazał dotychczas wielkie umiarkowanie i w swym programie zobowiązał się strzedz życia i praw sułtana, póki pozostanie on wiernym konstytucji.

Konstantynopol, 13 lutego. Wielki wezyr Kiamil basza zawiadomił prezydenta Izby, że z powodu przyjęcia dyplomatów i z innych powodów politycznych nie przyjdzie dziś na posiedzenie Izby i nie będzie mógł dziś odpowiadać na interpelacje.

Komitet młodoturecki czyni usilne starania, aby utrzymać swe stanowisko, zwłaszcza w armii i korpusie oficerskim.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. pryw.) Przybył tu urzędnik do szczególnych poleceń z ministerstwa spraw wewnętrznych, Bułhakow, celem zebrania materiałów do opracowania projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. pryw.) Z powodu ujawnienia w Warszawskiej Kasie gubernialnej kradzieży depozytu prywatnego 20 000 rubli, zarząd Izby skarbowej wyznaczył rewizję nadzwyczajną kasy. Skradzione pieniądze, jak wiadomo, znaleziono w Krakowie.

Łódź, 13 lutego. (Tel. pryw.) Onegdaj w nocy dokonano mnóstwa rewizji w mieszkaniach prywatnych. Znaleziono wiele druków nielegalnych. Aresztowano 40 osób.

W jednej z wsi podmiejskich wykryto fabrykę fałszywych rubli srebrnych. Aresztowano kilka osób.

Wilno, 13 lutego. (Tel. pryw.) Do Wilna przybyło kilku urzędników z ministerstwa spraw wewnętrznych w celu dokonania rewizji w wydziale ochrony z powodu wykrycia nadużyć w wydawaniu paszportów zagranicznych, w co jest włączonych wielu wyższych urzędników.

Paławy, 13 lutego. (Tel. pryw.) W osadzie Kurowie zabito strażnika ziemskiego. Aresztowany członek bojówki P. P. S., Radomski, przyznał się do zabójstwa.

Petersburg, 13 lutego. Minister komunikacji generał porucznik Schaufuss został na własną prośbę odwołany, a członek Rady państwa Ruchlow mianowany jego następcą.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESLANE.

Mowcy, śpiewacy, palący — cierpiący na chrypkę, bóle gardła i krtań, używają

MENTHOGOM

Łagodzą głos, odleglają Wszędzie do nabycia w aptekach i w aptekach. Wskazywać należy na: KAN. Apotheke, Wiedeń, 10, Erzerhergasse, 14.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halleki 7 (nad Kawiarnią Centralną). Wymywanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bólu.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA

ul. Anyka Nr, 7,

I. piętro:

4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.

Od 1 maja b. r.

II. piętro:

4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.

Od 1 marca b. r.

Oglądać można od godz. 11—1 rano i od 4—6 po południu.

Blizsza wiadomość także na I. piętrze lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12—4.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga PLATO v. REUSSNERA do bardzo przedkij i łatwej nauki OBCYCH JEZYKOW w SZKOLE i DOMU bez nauczyciela: Najnowsze Wypisy Niemieckie I-a ed. z rozbiorem konwersacyjnym i słownikiem szczegółowym 72 hal. — Wypisy Francuskie ze słownikiem w 4 językach, II-a ed. kor. 1.80. — „Samouczek Polsko-Niemiecki“ I-szy kurs, XXVII-me wyd. 2.40 kor., II-gi kurs XIII-te wyd. 4.80 kor. — „Polsko-Angielski“ kurs I-szy, wydanie XV-te 2.30 kor., kurs II-gi VI-a ed. 3.60 kor. — Amerykański Przewodnik dla Emigrantów, z rozmówkami polsko-angielskimi, słownikiem polskim-angielskim i wymową polską 1.30 kor. — „Samouczek Polsko-Francuski“ I-szy kurs, X-ta ed., 3.60 kor. — „Polsko-Rosyjski“ I-szy kurs, VII. ed. 4.20 kor. — Z pomocą tych „SAMOUCZKÓW“ uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku konwersacji, stanowiącej kwintesencję, z nauki obcych języków. O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości „Samouczek Reussnera“, istniejących od r. 1880, świadczyć może 600.000 zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych. Zalecamy także dla młodzieży 2 dzieła polskie Reussnera: Luminarne Świateł, najświetniejsi ludzie, z 16 rycinami, 2.40 kor., Petřfi Aleksander, król poetów węgierskich z 8 ryc. 2.10 kor. — Skład główny w Księgarni Polskiej, ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. H. Szeliski z Komborni, J. Jaruzelski z Babie, M. Bajewska z H. rodyszczy, A. Misiagiewicz z Czyżowca, M. Wojciechowski z Pnikuta, T. Potocki z Szwanikowczyk, W. Gałuszka z Krakowa, L. Zieleniewski z Krakowa.

Hotel Stadtmüllera.

PP. K. Bernhard z Trembowli, E. Łapicki z Uhnowa, W. Müller ze Złoczowa, ks. J. Ramoski z Majdan.

Hotel Imperial.

PP. S. Białkowski z Królestwa Pol., W. Komorowski z Bojanowa, dr. A. Meisels z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. B. Pilatowski z Przemyslan, S. Puntschert z Rozważa, M. Sobolewska z Rossyji.

Hotel Victoria.

PP. J. Müller z Błyszczyców, R. Lewandowski z Korczówki, dr. A. Borysiewicz z Potoka.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lutego

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	575
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	400
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	556
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 50 l.	99	99 70
„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	92 60	93 30
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 51 l.	100	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 20	94
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96 50	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96 50	—
4 pr. los w 56 lat	92 50	93 20

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ 4 pr. (4 em.)	93	93 70
Kol. lokalne dttó 4 pr.	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 30	94
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 30	91
„ „ 4 pr. z 1895	91 50	92 20

IV. Losy.

M. Krakows po zł. 90 (40 kor.)	99	107
--------------------------------	----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	253
„ „ papierowych	252	254
100 marek niemieckich	116 30	117 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lutego 1908

A. Ogólny dług państwa.	—	—
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 30	94 50
styczeń-lipiec	94 30	94 50
Jednolity dług państwa w srebrne lut-y sierpień	98 10	98 30
kwiecień-październik	98 10	98 30

koronowa waluta.	—	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr.	157	161
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	213 50	217 50
„ „ 1864 po 100 zł. 4 pr.	272 50	276 50
„ „ 1864 po 50 zł.	272 50	276 50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	290	291

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 95	115 15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94 35	94 55

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Aroyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 75	96 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 10	116 10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	453 75	455 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	115 70	116 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95 10	96 10
Kol. Aroyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95 75	96 75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 30	96 30
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 80	96 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95 60	96 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (gr.)	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 10	97 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 80	96 80
Kol. lwowicko-czern. jassyjskiej z roku 1894 4 pr.	95	96
Kol. Aroyks. Rudolfa (Bankkammergut) za 400 marek 4 pr.	116	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100	110 20
„ w wal. kor. 4 pr.	—	—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	144 75	148 75
„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	193	197
„ „ 50 zł. (100 kor.)	193	197

Koronowa waluta	—	—
E. Obligacje indemnizacyjne.	—	—
Kroacyi i Slawonii	93 75	94 75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 15	94 15

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 20	104 20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 75	94 75
Bukowiński obl. propinacyjny los za 100 zł. 5 pr.	101 50	102 50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	94	94 50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	98
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 50	91 50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89 75	95 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183 65	184 65

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 35	95 35
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282	283
„ „ 1889 3 pr.	271 50	277 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 70	—
„ „ 4 pr.	94 75	95 75
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 25
„ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99	99 50
„ „ 60 l. 4 pr.	92 70	93 70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92 10	93 10
„ „ 4 pr. los 41 lat	97	98
„ „ 4 pr. starsa	94 35	97 35
Banku kraj. dla Galicji i Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	101
Banku krajowego oblig. koron. z emisją 42 lat 4 1/2 pr.	99 90	100 90
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 300 k. 4 pr.	93	94
Austr.-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 50	98 50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 65	99 65

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112 20	113 20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1893	112 20	113 20
Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1884 za 200 zł.	87 50	88 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95 65	96 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	101 75	102 75
Węg. gal. kol. za 200 zł. 5 pr.	94 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21 50	23 50
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	470	480
Clary 10 m. k.	146	156
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł.	105	115
Losy miasta Krakowa 20 zł.	94	104
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65	75

Koronowa waluta.	—	—
Palfy 40 zł. m. k.	195	205
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 25	56 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31	33
Losy fund. Aroyks. Rudolfa 10 zł.	66	70
Salma 40 zł. m. k.	250	260
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	92	102

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293	294
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3467	3477
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631 25	634 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	739 50	740 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	600 50	604 50
Galic. banku hip. 200 zł.	567	571
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400	401
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435 50	436 50
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1761	1771
„ „ Związku (Unionbank) 200 zł.	539 50	539 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246	247
Żywieciska banka 100 zł.	241 50	242 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	416	450
„ „ akcje zakł. 200 zł.	396	420
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5110	5110	5145
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	415	425
„ „ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	550	564
„ „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	920	930

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł.	695	700
Galic. karpaciek naft. tow. 500 k.	574	575 50
Austr. tow. górnictwa Alpin 100	—	632
Frag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	—	235 50
Schodziey 500 kor.	443	436
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frankow	341	342 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 k.	272	275

N. Wokale.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 7/8	240 07/8
Paryż za 100 franków	95 17/8	95 35
Petersburg za 100 rubli 5/8 pr.	252 50	253
Niemieckie banki	116 97/8	117 22/8
Włoskie banki	94 75	94 87/8
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 20	95 35

O. Waluty.

Dukat cesarski	11 35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 05	19 07
20-maretkówka	23 42	23 46
Rosyjski półimparyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	116 97/8	117 17/8
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 65	95 85
Babia	252 1/4	253 1/4

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 240/8 (6) (1217 3—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Teichberga, kupca w Bołszowcach, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja

1. realności lwh. 11 ks. gr. gm. Słobódka bołszowiecka.
2. realności lwh. 12 ks. gr. gm. Słobódka bołszowiecka.
3. realności lwh. 14 ks. gr. gm. Słobódka bołszowiecka.
4. realności lwh. 129 ks. gr. gm. Słobódka bołszowiecka.
5. realności lwh. 209 ks. gr. gm. Słobódka bołszowiecka zobowiązanego Józefa Zasiedka własnych.
6. realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Słobódka bołszowiecka przedtem Józefa Zasiedka obecnie Nuchima Apsla własnej.
7. realności lwh. 250 ks. gr. gm. kat.

Słobódka bołszowiecka przedtem Józefa Zasiedka obecnie Józefa Rolskiego i Szymona Enensteina własnej wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 29 sierpnia 1908 l. cz. E. 240/8.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

- ad 1. na 100 koron.
- ad 2. na 780 koron.
- ad 3. na 300 koron.
- ad 4. na 140 koron.
- ad 5. na 200 koron.
- ad 6. na 200 koron.
- ad 7. na 600 koron.

Przynależności zaś ad 1. na 2 kor., ad 2. na 3 kor., ad 3

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 2639/7 (5) (1215 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gildenera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1. całej realności lwh. 552 ks. gr. gm. Bołszowce, 2. połowy realności lwh. 553 ks. gr. gm. Bołszowce zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 7 kwietnia 1908 l. cz. E. 2639/7.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 850 kor., ad 2. na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 566 kor. 66 hal., ad 2. 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 3336/8 (3) (1218 2-3)

Dnia 4 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności obj. lwh. 375 ks. gr. gm. Martynów nowy wraz z przynależnościami składającymi się z 30 m. parkanu z desek jodłowych.

Nieruchomość tę wystawiono na 710 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 493 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 3193/8 (5) (1253 2-3)

Dnia 4 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacja: a) realności obj. lwh. 796, b) lwh. 762 ks. gr. gm. Sarnki dolne. Nieruchomości te są ocenione: a) na 160 kor., b) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 106 kor. 66 hal., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. 5288 (11) (1278 2-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Leopolda Lorenza, zastąpionego przez adw. dr. Rubina Sokala, odbędzie się dnia 12 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności wyk. hip. l. 253 gminy Brzuchowice objętej zobowiązaniem własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów, komórki, drzewek i szepców owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2305 kor., przynależności zaś na 955 kor. razem 3260 kor.

Najniższa cena wynosi 2173 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 19 stycznia 1909.

(1178 3-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 15 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, ubrania dziecięce, skóry, towary galanteryjne, obuwie, kalosze i przyrządy do instalacji światła elektrycznego.

Wtorek 16 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: mąka, kasa, fortepian, książki i towary bławatne.

Środa 17 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino, rower.

Czwartek 18 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian i różne sukna.

Piątek 19 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: tora żydowska, meble, fortepian i maszyny drukarskie.

Sobota 20 lutego 1909 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. X. 3624/8 (6) (1293)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Banku mieszczkańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Jana Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacja:

1. 1/4 części realności lwh. 29 gm. Bratkowce objętej, składającej się z parc. gr. lh. 604/1, 605/2, 766, 767, 1065, 1066, 1667, 1673, 1999, 2000, 2001, 2002, 2060, 2061, 2063, 2064, 2066, 2228/3, 2230/1, 2495, 2757, 2943, 2946, 3124, 3125, 2666, 2880 łącznego obszaru (1/4 część) około 4 ha 2.

2. całej realności lwh. 156 objętej, składającej się z pgr. lk. 48/2, 49/2, 49/3, 50/2 obszar około 80 ar. 2.

3. 1/2 realności lwh. 233 gm. Bratkowce, składającej się z parc. bud. l. 67 z chatą, stodołą i grunt. 233 i 226 teje gm. obszaru około 19 ar. 2.

4. całej realności lwh. 234 teje gminy, składającej się z pgr. 910, 2966, 1874/2, 1874/3, 2619, 727/1, 727/2, 910/6 łącznego obszaru około 1 ha. 2 — 10 ar. 2.

5. 1/2 realności lwh. 235 teje gminy, złożonej z parcel gr. l. 1770, 1771, 2963, 2962/1, 2962/2, 2962/3 obszaru około 128 ar. 2.

6. 1/3 części realności lwh. 471 teje gminy, złożonej z parcel gr. 296, 2967, 2968 łącznego obszaru około 1 ha 50 ar. 2. Nieruchomości te ocenione są:

ad 1. na 1587 kor. 25 hal., ad 2. na 970 kor., ad 3. na 527 kor., ad 4. na 705 kor., ad 5. na 853 kor., ad 6. na 330 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1059 kor. 60 hal., ad 2. 646 kor. 66 hal., ad 3. 470 kor., ad 4. 568 kor. 66 hal., ad 5. 569 kor., ad 6. 220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. E. 39048 (1295)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 sala rozpraw, licytacja: a) realności lwh. 31 gm. Nowostawce, która stanowi pole orne i b) realności lwh. 430 gm. Nowostawce również pole.

Nieruchomości wymienione zostaną oddzielnie sprzedane.

Wartość nieruchomości wystawione na licytację: ad a) 4660 kor., zaś przynależności a to zasiewu żytnego i pszenicznego na pgr. 274, 275 kwotę 102 kor. czyli razem 4762 kor., ad b) 460 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3174 kor. 66 hal., ad b) 573 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 17068 (3) (1340 1-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Herscha Fränkla, odbędzie się dnia 5 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 1, licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 54 ks. gr. gm. Pokrowce i 1/2 realności objętej lwh. 247 ks. gr. gm. Pokrowce Łucja Strychanyn własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2096 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1397 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 6800/8 (14) (1326)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy sieroczej c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu, zastąpionej przez star. oficyała kanc. p. Kałyna, odbędzie się dnia 12 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacja realności: a) obj. lwh. 449 gk. Toustoług, składającej się z pb. 16 na której znajduje się chałupa i budynki gospodarcze i z pgr. lk. 564 i 565 z przynależnościami, składającymi się z żywego i martwego inwentarza: b) obj. lwh. 679 gk. Toustoług składającej się z pgr. 563, 901/3, 902, 1036, 1037; c) obj. lwh. 338 tejsamej gminy, składającej się z pgr. lk. 912; d) obj. lwh. 450 tejsamej gminy, składającej się z pgr. lk. 913, 914, 915, 964, 965, 985, 986; e) obj. lwh. 681 tejsamej gminy, składającej się z pgr. lk. 903; f) obj. lwh. 738 tej gminy, składającej się z pgr. lk. 900, 901, 901/2.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 727 kor. 19 hal. wraz z przynależnościami na 10.537 kor. 19 hal., b) na 10.815 kor. 40 hal., c) na 1276 kor. 85 hal., d) na 10.399 kor. 46 hal., e) na 1741 kor. 91 hal., f) 5709 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 7024 kor. 78 hal., ad b) 7210 kor. 26 hal., ad c) 851 kor. 24 hal., ad d) 7266 kor. 30 hal.,

ad e) 1161 kor. 26 hal., ad f) 3806 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. 7114/8 (7) (1325)

Edykt licytacyjny.
Dnia 9 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 60 ks. gr. Stryj położonej przy ulicach Drohobyckiej i Szumlańszczyzny, składającej się z par. bud. lk. 408 i par. gr. lk. 1588, (ogród).

Wartość szacunkowa wynosi 2755 kor. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1378 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 36/7 (29) (1315)

Edykt relicytacyjny.
Dnia 17 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się relicytacja:

I. połowy realności l. 271 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 1 ha 71 a. — około 3 morgi,

II. połowy realności l. 279 gm. Niegowce łąki 2 ha 70¹/₂ a około 4³/₄ morgi,

III. połowy realności l. 353 ks. gr. Niegowce roli 1 ha 63 a. przeszło 2³/₄ morga.

Nieruchomości powyższe wystawione na relicytację, są ocenione: ad I. na 542 kor. 50 hal., ad II. na 580 kor., ad III. na 750 koron.

Najniższa cena wynosi dla relicytacji wedle § 154 o. c. ad I. 271 kor. 25 hal., ad II. 290 kor., ad III. 375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. 2036/8 (6) (1297)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Judy Bergsteina, zastąpionego przez adwokata dr. Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacja realności lwh. 2 i 197 ks. gr. gm. kat. Dobrowlany objętych dłużnika Michała Bakowskiego własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na: a) lwh. 2 gm. Dobrowlany na 9200 kor., b) lwh. 197 gm. Dobrowlany na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4000 kor., ad b) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każdy chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadym: ad a) 920 kor., ad b) 3 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. 2668/7 (7) (1298)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach, odbędzie się dnia 8 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacja połowy realności obj. lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Ottyniowice ocenionej na 881 kor.

Najniższa cena wynosi 587 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 10 stycznia 1909.

L. cz. E. 2790/8 (4) (1306)

Na żądanie Abrahama Kanczugiara, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja całej realności w h. 808 ks. gr. gm. kat. Ciemiernyńce składającej się z lasu o obszarze 68 ar. 73 s. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 568 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysłany, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. E. 2985/8 (8) (1307)

Edykt licytacyjny.
Dnia 25 lutego 1909 o godz. 9-30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja 1/3 z połowy realności lwh. 160, 15 lwh. 167 i 234, 1/5 z 3/6 lwh. 297, 15 lwh. 384 i 385, 1/5 z połowy lwh. 421 i 1/5 lwh. 423, 428 i 452 gm. Krechowice, w skład których wchodzi grunta orne i kośne i budynki gospodarskie.

Nieruchomości wystawione na licytację, ocenione są a to: 1/3 z 1/2 lwh. 160 na 72 kor., 1/5 lwh. 167 na 2264 kor., 1/5 lwh.

234 na 216 kor., 1/5 z 3/6 lwh. 297 na 250 kor., 1/5 lwh. 384 na 60 kor., 1/5 lwh. 385 na 404 kor., 1/5 z 1/2 lwh. 421 na 120 kor., 1/5 lwh. 423 na 100 kor., 1/5 lwh. 428 na 656 kor., 1/5 lwh. 452 na 140 kor., przynależności zaś lwh. 167 na 420 kor.

Najniższa cena wszystkich tych nieruchomości wynosi kwotę 3134 kor. 67 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 3199/8 (4) (1292)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33, licytacja 1/2 realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Stróże małe objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. E. IX. 15/9 (3) (1291)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Maurycego Lichtbacha, adw. w Przemyslu jako cessionariusza Jenty Poppers w Trzemyslu, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1/3 części realności objętej lwh. 1643 ks. gr. gm. Przemysł Charlotty vel. Scheindli Lipper, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej bramki żelaznej i połowy bramy żelaznej i sztachetów

Ta 1/3 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 7446 kor. 63 hal., przynależności zaś na 40 koron.

Najniższa cena wynosi 3743 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 842/8 (1303 1-3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się 22 lutego 1909, godzina 9 rano, licytacja przy-musowa 1/3 części realności lwh. 1400 gm. Toporów, składającej się z chaty, stodoły, chlewka, poddasza i 64 ar. 27 m² gruntu ornego.

Cena szacunkowa wynosi 443 koron 73 halery.

Najniższa cena 295 kor. 82 hal.
Dokumeta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. E. 2685/8 (19) (1304 1-3)

Na żądanie Herscha Bauera, Seidego Grossa i Stowarzyszenia kredytowego komercyjnego w Monasterzyskach, odbędzie się

dnia 24 lutego 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja połowy realności obj. lwh. 568 gm. Słobódka górna i całej realności obj. lwh. 569 gm. Słobódka górna, z których pierwsza stanowi jedna parcela gruntu o obszarze 53 arów 45 m., drugą zaś jedna parcela budowlana o obszarze 2 ar. 89 m² z chatą i budynkami gospodarczymi oraz 7 parcel gruntowych łącznej przestrzeni 139 ar. 61 m².

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to połowa realności lwh. 568 na kwotę 220 kor. a realności lwh. 569 na kwotę 4120 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 568 kwotę 146 kor. 67 hal. a co do realności lwh. 569 kwotę 2746 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 1212/8 (21) (1280 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności obj. lwh. 629 III. gr. gr. gm. miasta Lwowa (ul. Balonowa l. 8) z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi i rolet.

Dom z przynależnościami oceniono na 45.593 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.795 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 3483/8 (4) (1214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Jaworskiego, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacja lwh. 2026 gm. kat. Skwarzawa składającej się z gruntów w obszarze 17 morgów 960 s.² czyli 10 h. 12 ar. 81 m² domu niewykonezonego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.010 kor. bez przynależności, których nie posiada.

Najniższa cena wynosi 7340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. E. 4176/8 (5) (1237)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 marca 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 161 gm. Oleszków Zofii Zabołotniuk własnej, składającej się z chaty i pola ornego obszaru 1 ha 80 ar. 48 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4234 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 2823 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 300/8 (4) (1320 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacja dóbr tabularnych Kudyńce winnicke objętych l. wyk. hip. 425 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. Sądzie obwodowym obejmujących oprócz dworu i 10 budynków gospodarskich, obszar gruntów 78 hektarów 99 arów 64 m. kwadr. wraz z przynależnościami, składającymi się z pary kłaczy, krowy, sani, wózka i przyrządów rolniczych w pro...

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 116.269 kor. 74 i zaś na 1538 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 769/8 (9) (1231)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy I. J. i M. Thumin w Przemyslu, odbędzie się dnia 12 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja połowy realności lwh. 100 ks. gm. Rudnik wraz z domem mieszkalnym i komórką.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2628 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1752 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 5 lutego 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (29) (1322)
Uchwałą tego sądu z dnia 16 stycznia 1906 l. czyn. S. 1/6 (1) otworzony konkurs do majątku Leona i Fani Wischnitzerów uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 23 stycznia 1909.

Konkursa.

L. 621/08.9 (1241 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W kancelarii c. k. Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada trzeciego kancelisty z poborami XI. klasy rangi.

Do obowiązków kancelisty należą przede wszystkim prace zwykłe urzędów pomocniczych, oprócz tego zaś także inne prace kancelaryjne, które mu przekażą przełożeni. Powinien on przytem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urządzeniu Uniwersytetów, tudzież być uzdolnionym do mniejszych prac koncepcyjnych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. Senatu akademickiego we Lwowie, a to jeżeli znajdują się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu, dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia, tudzież dowody ukończenia studiów gimnazjalnych i zupełnej znajomości tak języków krajowych, jak i języka niemieckiego.

Kandydatów ze stanu wojskowego odsyła się do postanowienia ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p.

Podania mają być wniesione najpóźniej do dnia 10 marca 1909.

Nominacja nastąpi na razie w charakterze prowizorycznym.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

Rektor c. k. Uniwersytetu.

L. 16.318/II. (1312 1—3)
Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy nowo otworzyć się mających urzędach pocztowych w Laskowcach, Kobakach i Batiatyczach, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego się mającym ryczałtem na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. 17.071/II. (1311 1—3)
Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Czernichowie mazowieckim w powiecie Tarnopolskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

LWkr. 13387 (1313)
Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekundaryusza szpitala powszechnego w Brzeżanach z płacą 1000 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni dołączyć do podań swych:

1. dyplom doktora wszech nauk lekarskich na jednym z Uniwersytetów Monarchii upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

2. dowód obywatelstwa austriackiego;

3. metrykę urodzenia na dowód, iż kandydat nie przekroczył 40 roku życia.

Podania wnoszą należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 marca b. r.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

31. 33 (1282)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 Februar 1909, Pr. XXXV. 31/9, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“ Nummer 3 vom 7 Februar 1909 erschienenen Artikels: I. „Für 12000 Kronen“ durch die Stellen von „Anarchie“ bis „des Kommunismus“, II. von „dunn und nur“ bis „Neuland der Zukunft“; III. des Artikels:

„Wie wird der Wohlstand für Alle errungen?“ durch die Stelle von „Einzig und allein“ bis „gehört wird“; IV. des Artikels: „Das Wesen der direkten Aktion“ durch die Stellen von „diese notwendige“ bis „überwinden kann“, V. von „Warlich, die“ bis „Volksgenossen vorzuziehen“, VI. von „Wenn man der“ bis „zu bewahren“, VII. von „damit die“ bis „oder Diktatur!“, VIII. des Artikels: „Revolutionärer Syndikalismus und deutsche Gewerkschaftsbewegung“ durch die Stelle von „Und nur der“ bis „Harmonie ist“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Februar 1909.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1909, Pr. VII. 11/9, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Slovanski Narod“ wegen des Artikels: „V poiskih za krivcem“ in der Stelle von „nedolzna kri“ bis „moremo torej le pridobiti“ nach § 30 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1909, Pr. VIII. 9/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Slovanski Narod“ wegen des Artikels: „Kranjska hranilnica“ in der Stelle von „ugovarjati moramo“ bis „Kranjsko hranilnico“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1909, Pr. VII. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Sloga“ vom 29 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Fantje ptujске okolice, pozor!“ in der Stelle von „Zadnji Staj re“ bis „nasvetuje pero“ und des Artikels: „Kako se boje slovenske zavednosti“ von „Ko so po“ bis „na glavo“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1909, Pr. I. 110/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Ucitelske Noviny“ vom 3 Februar 1909 wegen der Stellen von „Kdo za to muze“ bis „az po smrti!“, von „Jest opravdu ostudo“ bis „jenon nenavidet se nauci“ und von „Ta stovka katoliku“ bis „s bohém“ des Artikels: „Co jim po zakonu?“ nach § 300 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1909, Pr. I. 107/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Zeleznici zriecnee“ vom 5 Februar 1909 wegen der Stelle von „Priklad: Nekolik nemeckych“ bis „s medvedem“ des Artikels: „Nacionalni besneni bez konce“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1909, Pr. I. 108/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Prazsku ilustrovany Kuryr“ vom 4 Februar 1909 und Beilage der Zeitschrift: „Hlas Naroda: Obrazova priloha Hlasu Naroda. Otisk obrazove casti Prazskeho ilustrovaného kuryra k cis 35 ze dne 4 unora 1909“ wegen der Illustration: „Masopust v Cech ch 1909“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1909, Pr. I. 106/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Dobra Kopa“ vom 5 Februar 1909 wegen der Illustration: „Z ceskych narodnich pisen“ samt Text „Jede, jede etc.“ und der Stelle von „Klisna“ bis „eo nejrychleji povolano“ des Artikels: „Hippomanie“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1909, Pr. I. 104/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Mec“ vom 4 Februar 1909 wegen der Stellen von „Je to narod“ bis „vypovedela“, von „Kdyby dnes“ bis „pro sehe odnasi“ und von „Deje se to“ bis „natopil“ des Artikels: „Zmatek nad zmatek“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 312/8 (1) (1213 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawęc uznano Filomena Switajło w Hluboczku wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Semka Krzywego w Hluboczku wielkim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. P. IX. 313/8 (2) (1327 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawęc uznano Wasyla Papierniaka, rolnika w Horodyszczu.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Macków, mielnika gminy w Horodyszczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. L. IV. 15/8 (3) (1328)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Baumgärtnera w Złoczowie.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Kotelskiego w Złoczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. P. 6/9 (5) (1334)

Za umysłowo chorą uznano Annę Bielawową w Jaślanach.
Kuratorem jej ustanowiono Macieja Bielawę w Jaślanach.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. P. 14/9 (9) (1272)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Fielka w Lipnicy dolnej.
Kuratorem jego ustanowiono Szymona Przybyłkę w Lipnicy dolnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. P. 25/9 (6) (1271)

E d y k t.

Za marnotrawęc uznano Jana Szpyta z Borków.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Paszka, wójta z Borków.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. L. 31/8 (6) (1260)

E d y k t.

Za marnotrawęc uznano Oleksę Sasa w Starzyskach.
Kuratorem jego ustanowiono Jacka Goszka w Starzyskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. P. 116/8 (1256)

E d y k t.

Za marnotrawęc uznano Jana Szymaska w Woli wielkiej.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Persaka w Woli małej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 28 października 1908.

L. cz. P. 369/8 (2) (1290)

E d y k t.

Za marnotrawęc uznano Romana Horochowskiego w Kuropatnikach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Białokórskiego zwanego Melisz w Kuropatnikach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. L. I. 1/9 (8) (1310)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Zuber w Lipniku.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Lintera w Lipniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 5 lutego 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 23/9 (1) (1269 2—3)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Rudawskiemu synowi Mikołaja z Królka polskiego, którego obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Ksenia Rudawska pozew o ustalenie nieważności kontraktu kupna.
Rozprawa odbędzie się 16 lutego 1909 o godzinie 9 rano w tym sądzie biuro 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie, który go będzie zastępował dopóki się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 391/8 (3) (1309)

E d y k t.

Przeciw Jonasowi Horowitzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Zbarażu przez Izaaka Bleicha i tow. pozew o uznanie własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 26 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Jonasa Horowitz, ustanawia się pana dra Natana Steina adwokata w Zbarażu kuratorem, który zastępować będzie go w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. Tab. 4848/8 (1324)

E d y k t.

Maryannie z Panków Walczowej w Olszaniej Nr. 55 ma być doręczoną uchwała z dnia 10 lipca 1908 Lt. 3284/8 którą zezwolono na wpis prawa własności realności lwh. 55 gm. kat. Olszaniej objętej pod lkons. 55 w Olszaniej położonej Maryanny z Panków Walczowej własnej na rzecz Maryanny z Marchewków Janeczkowej.

Ponieważ Maryanna z Panków Walczowa wyjechała do Ameryki i niewiadomo gdzie ona tam przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Adama Czuby w Olszaniej Nr. 47.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę z Panków Walczową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIX.

Kraków, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. C. II. 43/9 (2) (1300)

E d y k t.

Przeciw Petrowi Stefanku w Luczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Nykołę Semezyca Michajliczkiewicza pozew o 208 kor. 55 hal. do lez. C. II. 43/9.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 marca b. r. o godz. 10 Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Pragłowskiego w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego przed sądem w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 44/9 (2) (1301)

E d y k t.

Przeciw Fedorowi Sulatyckiemu z Berezowa wyższego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Michała Łojowskiego w Berezowie wyższym pozew o 262 kor. 46 hal. do lez. C. II. 44/9.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 marca b. r. o godz. 10 Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Pragłowskiego w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego przed sądem w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 26/9 (1) (1339)

E d y k t.

Przeciw Filipowi Mingelgrünnowi i Juliuszowi Mingelgrünn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Józefa Kamholza w Wiśniczu pozew o zalesienie współwłasności realności lwh. 179 gm. Wiśnicz miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 lutego 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mingelgrünnów ustanawia się pana Samuela Feliksa kupca w Ispie ad Sporysz kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. Lhip. 7270/8 (1197 1—3)

E d y k t.

Na wniosek Hindy Laibach, właścicielki realności pod lk. 155 3/4 we Lwowie położonej, lwh. 58 III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ze stanu biernego części realności lwh. 58/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, następujących wpisów:

a) wedle K. C. poz. 5 do l. 1695/840 pod praes. 24 stycznia 1840 na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 19 stycznia 1840 i wyroku tegoż sądu z 22 stycznia 1840 obowiązek Schöbbsla Kunke zapłacenia w zastępstwie Sendera Mayera Brück sum w ustępie 5 powyższego wyroku wyszczególnionych w stanie biernym połowy realności lkons. 155 3/4 dawniej Schöbbsla Kunke własnej na rzecz Sendera Mayera Brück się intabuluje,

b) wedle K. C. poz. 5 do l. 1695/840 pod praes. 24 stycznia 1840 na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 19 stycznia 1840. wyroku z dnia 22 stycznia 1840 obowiązek Mayera Sendera Brück wykreślenia wszystkich ciężarów z połowy realności lkons. 155 3/4 do Schöbbsla Kunke należącej, z wyjątkiem ciężarów w ustępie 6 pomienionego wyroku wyszczególnionych w stanie biernym połowy realności l. kons. 155 3/4 dawniej Sendera Mayera Brück własnej na rzecz Schöbbsla Kunke się intabuluje,

c) wedle k. C. poz. 11 do l. 10481 pod praes. 8 maja 1844. Na podstawie kontraktu najmu z Sanderem Mayerem Brück dnia 1 marca 1844 zawartego — trzyletnie prawo najmu lokalności w powołanym kontrakcie wymienionych do ostatniego października 1847 trwać mające w stanie biernym części realności l. 155 3/4 do Sendera Mayera Brück należących na rzecz Cirli Brück się intabuluje,

d) wedle k. C. poz. 12 do l. 17492/846 pod praes. 23 lipca 1846. Na podstawie zapisu na sąd polubowny z 19 stycznia 1846 i wyroku tegoż sądu z 22 stycznia 1846 różne obowiązki Schöbbsla Kunke co do płacenia podatków ze swej połowy realności l. 155 3/4 co do ponoszenia w półnych wydatków na utrzymanie i reperację realności l. 155 3/4 co do płacenia długów hipotecznych i innych tem podobnych — jak takowe w ust. IV. i V. powołanego wyroku są wymienione, w stanie biernym części realności lkons. 155 3/4 do Schöbbsla Kunke należących na rzecz Sendera Mayera Brück się intabuluje,

e) wedle k. C. poz. 15 oraz nadc. 3 po poz. 9 k. C. do l. 24899/847 pod praes. 14 listopada 1847. Na podstawie deklaracji Sendera Mayera Brück z dnia 3 listopada 1846, prawo najmu lokalności w kontrakcie najmu z dnia 1 marca 1844 wyszczególnionych, jak takowe w poz. 11 jest zabezpieczone, na dalsze 3 lata t. j. od dnia 1 listopada 1847 do tegoż 1850 w stanie biernym części realności lkons. 155 3/4 do Sendera Mayera Brück należących na rzecz Cirli Brück się intabuluje — zaś w stanie biernym dożywocia w poz. 9 dla Sendera Mayera Brück zabezpieczonego na rzecz tejże Cirli Brück się prenotuje,

f) wedle k. C. poz. 17 do l. 28649/847 pod praes. 28 grudnia 1847. Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z Schöbbslem Kunke dnia 17 października 1847 zawartego — obowiązek tegoż wykreślenia wszystkich ciężarów ze sprzedanych Mendlowi Bass i Freydzie Badank części realności lkons. 155 3/4 w stanie biernym części realności l. kons. 155 3/4 które nadal jako własność Schöbbsla Kunke pozostały na rzecz Mendla Bass i Freydy Badank się intabuluje,

g) wedle k. C. poz. 33 do l. 26810/852 pod praes. 3 listopada 1852. Na podstawie kontraktu z Schöbbslem Kunke dnia 15 sierpnia 1852 zawartego obowiązek tegoż wykreślenia wszystkich ciężarów ze sprzedanych powyższym kontraktem części realności lk. 155 3/4 i zapłacenia zaległych podatków w stanie biernym części realności lk. 155 3/4 pozostałych Schöbbslowi Kunke po powyższej sprzedaży na rzecz Abrahama Nassa i Etti Racheli Einschnitt się intabuluje,

h) wedle k. C. poz. 25 oraz poz. 1 nadc. po poz. 14 k. C. do l. 5774/854 pod praes. 15 marca 1854. Na podstawie kontraktu najmu z Schöbbslem Kunke dnia 17 sierpnia 1852 zawartego, 4-letnie prawo najmu pomieszkania na I-szem piętrze domu l. 155 3/4 w powyższym kontrakcie bliżej opisanego na czas od 15 grudnia 1852 do tegoż 1856 w stanie biernym części realności l. 155 3/4 dawniej Schöbbsla Kunke własnych na rzecz Leisera Schorra się intabuluje, zaś w stanie biernym sumy 1500 złr. m. k. dla Roszy Kunke w poz. 14 na części realności l. 155 3/4 zabezpieczonej na rzecz tegoż Leisera Schorra się prenotuje.

Wobec tego, iż od czasu wpisów tych ciężarów upłynęło więcej, niż 50 lat, a uprawnieni: Sender Mayer Brück, Schöbbsl Kunke, Cirli Brück, Mendel Bass, Freyda Badank, Abraham Nass, Etti Racheli Einschnitt i Leiser Schorr, względnie ich spadkobiercy i prawonabywcy ani na poczet samego kapitału, ani odsetek żadnych spłat

nie pobrali, ani też żadnych rozszczeń do tych pretensyj przez przeszło jak 50 lat nie podnosili — przeto wzywa sąd niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Sendera Mayera Brücka, Schöbbsla Kunke, Cirli Brück, Mendla Bass, Freydy Badank, Abrahama Nassa, Etti Racheli Einschnitt i Leisera Schorra, względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, ażeby dotyczące swe prawa w ciągu jednego roku, licząc od 15 września 1908 aż do 16 września 1909 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wspomniane wyżej ciężary hipoteczne uzna się na ponowne żądanie Hindy Laibach za umorzono, oraz zarządzi się wykreślenie ich ze stanu biernego realności, objętej lwh. 58/III. ks. gr. gm. m. Lwowa.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 18/9 (1) (1296 1—3)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Adama Cichockiego z Nieznanowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jana Litwina krawca w Kamionce str. pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Dmytrasza, wójta w Nieznanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 11 lutego 1909.

L. 159 (1341 1—3)

O b w i e s z c e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. notar. osoby interesowane rozszczeń sobie pretensje do kaucyi urzędowej zastępcy c. k. notaryusza Władysława Łukasiewicza, a to z czasów jego urzędowania w Zakleczynie na czas od dnia 7 listopada 1907 roku do dnia 2 października 1908 roku, aby te pretensje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (t. j. trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłoszyły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensje, kaucya tegoż zastępcy notaryusza od wezła kaucyjnego zwolniona i prawnemu właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 12 lutego 1909.

L. cz. Cw. 127/9 (1) (1283 1—3)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Koczocikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Koczocika ustanawia się pana dra Sołtysika adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Koczocika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 46/9 (1) (1302)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi Walawendrowi i Jędrzejowi Augustynowi przedtem w Dąbrówkach zamieszkałym, wniosło Towarzystwo bankowe z Żołyńi pozew o zapłacenie 420 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godzinie 9 rano sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem p. Antoni Szajnar z Dąbrówek będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. C. IV. 29/9 (1) (1335)

E d y k t.

Przeciw Janowi Schofferowi, Małgorzacie Schoffer, Krzysztofowi Schofferowi, Elżbiecie Gótz, Katarzynie Schoffer, Magdalenie Schoffer, Janowi Walterowi i Henrykowi Schnellowi których miejsce pobytu jest niewiadomem, wniesiony został przez Pawła Mazura i Jadwigę Mazur do c. k. sądu po-

wiatowego w Przeworsku pozew o uznanie prawa własności i zezwolenie na wpis prawa własności pb. lk. 350 i innych w Manasterzu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 lutego 1909 godzinę 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Schoffera, Małgorzaty Schoffer, Krzysztofa Schoffera, Elżbiety Gótz, Katarzyny Schoffer, Magdaleny Schoffer, Jana Waltera i Henryka Schnell, ustanawia się Macieja Pawełka w Manasterzu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. Cw. III. 247/9 (1) (1318)

E d y k t.

Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Kalmana Kleina kupca w Chrzanowie pozew o 1200 kor. i 1200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1 lutego 1909 Cw. III. 247/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Süsskinda adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Majera Melzera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje,

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. C. I. 7/9 (1) (1305)

E d y k t.

Przeciw Annie Panasiuk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez masę spadkową b. p. Simona Kellera przez zarządczynię masy Esterę Friedmann i tow. pozew o wykreślenie pretensyi w kwocie 250 złr. w. a. zpn. i 190 złr. a. w. zpn. ze stanu biernego realności lwh. 1319 ks. gr. gm. kat. Mosty wielkie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 24 lutego 1909 o godz. 8 przed poł. w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Anny Panasiuk ustanawia się pana Maryana Szefera kandydata notaryalnego w Mostach wielkich kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Panasiuk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 9 stycznia 1909.

L. 12.830/VII. a. (1343)

O b w i e s z c e n i e.

Na podstawie postanowien § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że Magister farmacji Antoni Kotlarczuk zarządca apteki w Tartakowie wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa de peas 25 stycznia 1909 o konsesję na nową aptekę publiczną w Jabłonowie powiat Peczenizyn bez bliższego oznaczenia miejsca.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z e k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

Ч. сп. C. VI. 659/8 (1) (1299)

E д и к т.

Против необъятой масі спадкової бл. п. Марії Руминської в Любіня малого, ввіє Гринько Руминський в ц. к. повітовім суді в Городку ягайл. позов о власність парцелі гр. чк. 1216 в Любіні малім.

На підставі pozwu визначена зістала розправа на день 29 січня 1909 о годині 9 рано, комн. ч. 12.

Для спереження прав необъятой маси спадкової бл. п. Марії Руминської установляе ся пана др. Йосифа Говорки у Городку ягол., куратором.

Тойже куратор буде повисшу масу в згаданій справі на еі небезпечність і кошта так довго заступати, аж она в

суді зголосять ся або виніяють повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VI.

Городок ягойл., дня 29 грудня 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 4/1 (7) (1181 2—3)

E d y k t.

Ilko Spiewak syn Bazylego urodzony w Przegoninie dnia 17 sierpnia 1869 r. miał zginąć wskutek wypadku, jaki zaszedł w r. 1899 w fabryce w miejscowości Olifant w Ameryce północnej, co nie może atoli być wykazane dokumentem.

Celem ustalenia dowodu śmierci zaginionego, wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub śmierci Ilka Spiewaka, syna Bazylego, aby o tem donieśli tut. sądowi, lub kuratorowi dr. Romualdowi Hofmannowi, adw. w Jasle, do dnia 15 maja b. r., poczem nastąpi stanoweże załatwienie wniosku Rajzy Spiewakowej z Przegoniny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. T. IV. 1/9 (2) (1180 2—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Łucyi Futerowej służącej w Jedliczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 3744 na 1000 kor. oraz imię i nazwisko Łucyi Futerowej opiewującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna je sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. T. 68/8 (3) (1105 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Kordek, żony dozorey więzień we Lwowie ul. Łyczakowska 7, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 16.281 na imię Maryi Kordek i na kwotę 214 kor. 64 hal. opiewującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 stycznia 1909.

L. cz. T. 8/9 (1) (1202 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

Na wniosek Maryi Goch i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej polisy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 31 października 1901 l. 32.410, opiewującej na kapitał 1000 kor. płatny po latach 16 względnie natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonej Maryi Goch, córce zabezpieczonej Zuzannie Goch względnie okaziełowi polisy.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.

Kraków, dnia 28 stycznia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 353/8 (5) (1045 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej podaje do wiadomości, że dnia 7 września 1885 zmarła w Gruszowie Katarzyna I-o Niklas II-o Żołąded bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej są niewiadomi spadkobiercy tak z imienia i nazwiska jak też i miejsca pobytu.

Sąd nie znając tychże wzywa ich, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i oświadczyli się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zostanie przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i kuratorem Józefem Bielem ustanowionym dla niewiadomych dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. A. III. 191/7 (11) (1001 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że dnia 20 kwietnia 1907 zmarł w Hołhoczach Fed Adamów syn Iwana z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycył uznanego wobec czego są do spadku powołani Ilko Łuc, Demko i Wasyl Adamów oraz Hanuška zam. Maksymiszyn, Jewdocha zam. Klukiewicz i Semen Adamów.

Sąd nieznając miejsca pobytu Jewdohy zam. Klukiewicz, wzywa ją by w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Ilkiem Adamów dla niej uchwałą z 8 października 1907 A. III. 191/7 (8) ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. A. 153/7 (6) (1229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach wzywa niewiadomych dziedziców Kazimierza Borakowskiego zmarłego w Krzeszowicach dnia 27 maja 1907, aby w przeciągu roku od daty edyktu wniosli deklarację do tego spadku wykazując swój tytuł dziedziczenia w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowiony został Piotr Kowalówka z Krzeszowic przyznany zostanie dziedzicom, którzy się zgłoszą, a nieobjętą część spadku, względnie gdy nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny wydanie zostanie państwu.

Krzeszowice, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. A. 327/8 (13) (1270 1—3)

E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skalacie ogłasza, że dnia 19 września 1908 w Starym Skalacie zmarł Paweł Kołtun, pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedziców Marcina Kołtuna, Mikołaja Kołtuna, Katarzynę Grabową, Szymona Kołtuna.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikiety Baziuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Prokopem Zadorżnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalaty, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. A. VII. 79/8 (9) (1294 1—3)

E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. w Brodach, podaje do wiadomości, że 5 stycznia 1908 zmarł w Brodach Abraham Blauer bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, by do roku od poniższej daty licząc, zgłosili się w sądzie i wykazali swe prawa dziedziczenia, oświadczyli się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiono adwokata dr. Wagnera przeprowadzony byłby i przyznany tym, którzy oświadczą się dziedzicem, i tytuł wykażą, zaś część nieprzyjęta lub jeśli nikt dziedzicem się nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Brody, dnia 5 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1336 Spółk. I. 143/7 (1289 1—3)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Brzmienie firmy: „Nagler & Reich“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom bankowy i wekslowy w Tarnopolu (Bank und Wechselgeschäft in Tarnopol).

Powód: Rozwiązanie interesu.
Dzień wpisu: 21 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1426 Stow. II. 80/1 (1287)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

I. Siedziba stowarzyszenia: Czortków.
II. Brzmienie firmy: „Gastwirt und Schänker-Bank für Vorschuss und Credit in

Czortków“, „Gospodnio-szynkarski Bank dla zaliczek i kredytu w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
III. Data statutu: Czortków dnia 20 listopada 1908.

IV. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom potrzebnych w przemyśle i gospodarstwie pieniędzy w drodze wzajemnego kredytu wedle zasad samopomocy i wzajemności.

V. Czas trwania nieograniczony.
VI. Zarząd dotąd jeszcze nie wybrany składa się z 3 członków, a to: 1) z przewodniczącego, 2) z pierwszego zastępcy przewodniczącego i 3) z drugiego zastępcy przewodniczącego.

VII. Pod brzmieniem firmy umieszczają swoje podpisy dwaj członkowie zarządu.

VIII. Ogłoszenia następują przez publiczne przybicie w Czortkowie.

IX. Odpowiedzialność ograniczona jest do potrójnej wysokości udziałów.

X. Wybrany na konstytuującym się zgromadzeniu dnia 20 listopada 1908 tymczasowy komitet mający zająć się zarejestrowaniem stowarzyszenia składa się z trzech członków:

1. Abrahama Rosenzweiga restauratora w Czortkowie, jako przewodniczącego,
2. Teofila Banacha, kupca i restauratora w Czortkowie,

3. Adolfa Gruna restauratora w Czortkowie, któremu to komitetowi przewodniczy.

Data wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 2 poj. I. 576 (1319)

Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Dąbrowa.
Brzmienie firmy: Stanisław Różycki.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa szutru dla drogi krajowej Tarnów-Szczucin.
Data wpisu: 4 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 32/9 (1284)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Kasa mieszczńska w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Stowarzyszenie to związane zostało na podstawie statutów uchwalonych na walnym zebraniu członków założycieli w Rzeszowie dnia 6 stycznia 1909.

Siedziba stowarzyszenia jest gmina Rzeszów.
Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowanym procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcja stowarzyszenia wybrana na powołaniem zebraniu składa się z następujących członków: Antoniego Żulińskiego, Mieczysława Głodta i Ludwika Juszczyka.

Zastępcami dyrektorów są: Władysław Ingot, Franciszek Rylski i Stanisław Skórczyński wszyscy z Rzeszowa.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych, lub miejscowych.

Członkowie stowarzyszenia ręczą w razie poniesionych strat podwójnym udziałem deklarowanym.

Za stowarzyszenie podpisywać będzie dyrekcja kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia, stampilią oznaczoną.

Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji, lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy.

Rzeszów, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 138/8 Stow. C. 166 (1248)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.
Brzmienie firmy: „Krajowyj Sojuz hospodarsko-moloczarskij“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stryju.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Iwan Goratycz i Mychajło Tiun.

Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Seweryn Boraczok gr. kat. proboszcz w Jajkowcach i Aleksander Denys Sembratowicz, zarządca mleczarni w Stryju.

Data wpisu: 30 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25 września 1908.

L. cz. Firm. 1285 Poj. III. 186 (1068)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru należy wykreślić:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Blatt i Ska“, po niemiecku „Blatt & Co“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacja drzewa we wszystkich kierunkach.
Skutkiem zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 2 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 295/8 (1246)

Do rejestru handlowego Oddział A. wpisano:

Siedziba firmy: Rybie nowe.
Brzmienie firmy: Wyrab lasu w Rybiu nowem i w Koszarach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja lasów.

Forma spółki: jawna.
Właściciele: Berl Krauzler i Chaim Neiss obaj kupcy w Białowej ad Tyczyn.

Do zastępstwa upoważnieni: obaj właściciele razem.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują obaj właściciele kolektywnie własnoręcznie swe imiona i nazwiska.

Data wpisu: 31 grudnia 1908. Rg. A. 36.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1908.

Ч. сп. Firm. 143/8 (1247)

Впис фирми стоваришєня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарских.

Місце осілости: Добра шляхоцка.

Фірма товариства: „Спілка ошадности і позичок в Добрій шляхоцкій, стоваришєне зареєстрованє з необмеженою порукою“.

Час естествованя єсть неограничений.

Цілю спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарєтві, промислі і торгівлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опрцентує вкладки шадничі;

в) підпирати творєне спілок і заробкових та господарских стоваришєнь в окрузі спілки.

Заряд складає ся з настоятеля, єго заступника і трох членів, котрих вибирають Загальні Збори з поміж членів Спілки.

Перші Загальні Збори вибрали перший Заряд зложений з єднующих членів:

1. О. Константин Полянский, парох в Добрій шляхоцкій, jako председатель;

2. Николай Дешкович син Василия, господар в Добрій шляхоцкій, jako заступник председателя;

3. Михайл Бучинский, господар в Добрій шляхоцкій, jako член;

4. Михайл Гурский, господар в Добрій шляхоцкій, jako член;

5. Георгій Вурдяк, господар в Добрій шляхоцкій, jako член.

Підписуванє спілки: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампільєю) фірми кладе підпис настоятеля заряду względно єго заступника і єден з членів заряду.

Оголошеня: Всяєя оголошеня Спілки має підписати настоятель заряду, а względно єго заступник. До уміщуваня оголошенєнь служить таблиця над льокалем спілки. Оголошеня Загальних Зборів має крім того подати до відомости членів розісланю обжника (§§ 35 і 36). В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Уділи: Кождий член є обовязаний влатити до каси спілки бодай єден уділ, виносячий десять (10) корон. Єден член не може мати більше як 5 уділів.

Обовязки членів: Члєни суть обовязані по мысли закона о заробкових і господарских стоваришєнях ручити спільно (солдарно) цілим своїм майном за зобовязаня спілки взглядом третих осіб, о скілько би на покритє тих зобовязань на случає ліквідації або упалости спілки єї майно не вистарчуєвало.

Дата статуту: 20 січня 1908.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний Відділ IV.
Сянок, дня 30 грудня 1908.

Ч. сп. Firm. 1955 Stow. III. 255 (1200)

Впис фирми стоваришєня заробкового і господарского.

Вписано в реєстрі стоваришєнь заробкових і господарских.

Осідок стоваришєня: Львів.
Фірма звучить: „Каса ошадности і позичок, стоваришєне зареєстрованє з обмеженою порукою у Львові“.

Предмет підприємства:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в ціли ведєня спільного господарєна спільними силами своїх членів в їх хосєн;

б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землелюдов для своїх членів в їх хосєн;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарєта та для ремєсла і промислу своих членів;

г) займати ся перетворєнем продуктів господарских своих членів і продажию витворів своих членів;

ґ) приймати капітали до обороту за условлиєм опрцентуванєм;

д) уділяти лиш своїм членам дешєвих і приступних позичок на піднесенє їх господарєта або промислу.

Час трєваня є необмежений.

Дирекция: Стоваришєнем завідує Управа стоваришєня складаюча ся зі справника, касєра і книговодця вибраних Надзираючою Радою за затвердженєм Загальних Зборів з поміж членів на протяг 3 літ. Дня 23 грудня 1908 вибрані о. Александр Яримович, сотрудинок, справником, Сидір Винників, урядник Дністра, касєром, Андрій Федор, урядник Дністра книговодцем.

Підпис фирми: При фирмі стоваришєня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначений на се таблици на будинку стоваришєня або в єдиній з львівских часописей.

Уділ членів виносить 20 корон і може бути сплачуваний місячними ратами крім уділу по єдиній короні.

Відвчальність членів є обмежена до дворазової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 січня 1909.

Ц. к. Суд краєвий jako торговельний Відділ IV.
Львів, дня 31 січня 1909.

Ч. сп. Firm. 175/8 (1285)

Впис фирми заробкового і господарского стоваришєня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришєнь.

Осідок стоваришєня: Стрий, передміє Лани.

Фірма звучить: „Спілка ошадности і позичок в Стрию ва Ланах, стоваришєне зареєстрованє з необмеженою порукою“.

Дата статуту: Стрий, дня 7 верєсєня 1908.

Предмет підприємства: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів Спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарєтві, промислі і торгівлі, а то з фондів, які Спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своих членів;

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі, в той спосіб, що Спілка приймає і опрцентує вкладки шадничі;

в) підпирати Спілок і заробкових та господарских стоваришєнь в окрузі Спілки.

Час трєваня: необмежений.

Дирекция: 1. О. Николай Матковский, сотрудинок в Стрию на Ланах, jako председатель, 2. Михайло Рудніцкий, господар в Стрию на Ланах, jako заступник председателя, 3. Николай Васильчин, 4. Онуфій Бандера і 5. Пилип Грушак, господарі а послідний куєць в Стрию на Ланах, jako члєни.

Підпис фирми: Під печаткою фирми (стампільєю фирми) кладе підпис настоятель Заряду, względно єго заступник і єден з членів заряду.

Оголошеня будуть поміщувані на призначений на се таблици уміщені в домі церковнім в Стрию на Ланах, а в случаю потреби часописи для Спілок рільничих.

Уділ членів: десять (10) корон.

Відвчальність не лиш своїми уділами, але цілим своїм майном.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 1 лютого 1909.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

W konces. Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu przy ul. Sobieskiego 1. 16, odbędzie się na dniu 8 marca 1909 o godzinie 9 przed południem sprzedaż licytacyjna

zastawów z terminem zapadłości do 31 grudnia 1908 objęte liczbami kart zastawniczych do 30.420, ruchomości do 6660, papierów wartościowych do 2270 włącznie.

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku zaprasza P. T. Członków mających pełne udziały na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 22 lutego 1909 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Odczytanie wyniku z lustracji związku
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutorium.
4. Rozdział czystego zysku z r. 1908.
5. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej na lat 3, a 2 na lat 2.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1909.
7. Wnioski członków.

Prezes.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godzinie 2 po poł. w sali posiedzeń Rady powiatowej w Grybowie z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Sprawozdanie Komisji z rewizji zamknięcia rachunków i bilansu Towarzystwa za rok 1908.
3. Wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1908.
4. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział czystego zysku za rok 1908.
5. Odczytanie wyniku z lustracji dokonanej przez Związek w roku 1908.
6. Wybór jednego członka do Rady nadzorczej.
7. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Grybów, dnia 10 lutego 1909.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

Ks. Leon Tarsiński,
prezes.

Ignacy Pollak,
sekretarz.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

L. 8301,3.

(1314 1-2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie pewnej części robót budowlanych z okazji przeistoczenia przystanku osobowego „Dorożów” w km. 53^{3/4}₅₄₈ linii kolejowej Bhyrów-Stryj na wymijalnię i przystanek osobowy.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które bezwarunkowo mają być wykonane do 15 sierpnia 1909 naloży wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazji przeistoczenia przystanku osobowego „Dorożów” w km. 53^{3/4}₅₄₈ linii kolejowej Chyrów-Stryj na wymijalnię i przystanek osobowy” najdalej do 27 lutego b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych lub też przysłać je także pocztą jako polecane przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym mogą być obecni oferenci, nastąpi 27 lutego 1909 o godzinie 1 po południu.

Wadium które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 2000 kor., uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 27 marca 1909 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany wyłożone są do przejrzania w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, II piętro, gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia oferty.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, jak również oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadesłanych ofert bez podania powodów.

Lwów, w lutym 1909.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że ci Członkowie, którzy wystąpili i wypowiedzieli swoje udziały przed 1 grudnia 1907 z „Towarzystwa Oszczędności i kredytu w Pruchniku” w likwidacji, zechcą się zgłosić po wypłatę do tegoż lokalu Stowarzyszenia.

Zaś Członkowie, którzy wystąpili i wypowiedzieli swoje udziały w roku 1908, zechcą się zgłosić z końcem roku 1909 §§ 78 i 79, ust. z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. pp.

Powyższe ogłoszenie podaje się do wiadomości.

Pruchnik, dnia 1 lutego 1909.

Towarzystwo oszczędności i kredytu w Pruchniku w likwidacji, stow. zarestr. z ogran. poręką.

L. 393.

KONKURS.

Celem nadania począwszy od 1 lutego 1909 wakującego stypendium imienia Arcyksiężniczki Gizelli fundacyi woln. król. miasta Bełża rocznych 120 kor. rozpisuje Magistrat konkurs z terminem do 28 lutego 1909.

Stypendyum to może otrzymać uczeń szkół średnich który się wykaże

- a) metryką chrztu, że jest synem mieszczanina z Bełża wyznania katolickiego,
- b) świadectwem szkolnem uczęszczania publicznie do szkół średnich z dobrym postępem w naukach,
- c) świadectwem ubóstwa.

Bełż, dnia 2 lutego 1909.

Burmistrz.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnich znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cenowych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ściśłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika” znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcjach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie: kor.	6-80, z książkami kor.	8-30	kwartalnie: kor.	7-20, z książkami kor.	8-70
półrocznie: „	13-60, „	16-60	półrocznie: „	14-40, „	17-40
rocznie: „	27-20, „	33-20	rocznie: „	28-80, „	34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Poszukujemy **URZĘDNIKA KONCEPTOWEGO**

polaka, wyznania rz. kat., wieku poniżej lat 30, władającego językiem polskim i niemieckim.

Kandydaci, którzy ukończyli studia uniwersyteckie i mają praktykę prawniczą, obznajomięni są z podwójną rachunkowością i władają także językiem francuskim, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae.

Na zgłoszenia nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Krzeszowice, dnia 4 l. tego 1909.

Kancelarya główna dóbr i interesów hr. Petockich w Krzeszowicach.
Dr. HENOCH m. p.**BANK ZIEMSKI
w Łańcucie**

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący począwszy od 100 kor. wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron
za 8-dniowym wypowiedzeniem do	1.000 koron
za 14-dniowym wypowiedzeniem do	3.000 koron
za 30-dniowym wypowiedzeniem do	5.000 koron
za 60-dniowym wypowiedzeniem do	10.000 koron i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank na żądanie odpowiednie książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urządza codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 4—7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

DYREKCJA.**Kawa palona**

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska Nr. V	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5

**C. k. uprzyw. galicyjski  akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie****Filie:**w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu**Ekspozytury:**w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdoweuskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

FILIA Cukierni Krakowskiej Troczyńskiego przy placu Unii Brzeskiej l. 9,
poleca

wyborne PĄCZKI, CIASTKA po 6 hal.
Funt KARMEŁKÓW 1 kor.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wioną herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Precz z mamkami!

gdyż

Nutricia

jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego dr. Fr. Fruchtmana Lwów, Zniesienie Tel. 1229, według systemu prof. dr. Bachhausa wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki.

Główne składy droguerya J. Fruchtmana Lwów, Kazimierzowska l. 11 i we wszystkich aptekach i drogueryach. Zakład dostarcza też kefiru, kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. — Prospekty na żądanie.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Ostrzeżenie.

Dotychczas do naszej wiadomości, że sfalszowano podpis nasz na wekslach; ostrzegamy przeto przed przyjęciem akceptów, zaopatrzonych podpisem firmy naszej bez poprzedniego porozumienia się z nami.

Bracia Rubinstein.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjną.

Zrujnowałem się,

bo nie kupowałem u
LUDWIKA HALSKIEGO



we Lwowie,
przy ul. Akademickiej 6,
zabawek, figli, perfum, mydeł,
portfeli, pugilaresów i t. p.
przedmiotów.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA

ul. Asnyka Nr. 7,

I. piętro:

4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia,
łazienka. — Elektryczne oświetlenie.

Od 1 maja b. r.

II. piętro:

4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia,
łazienka. — Elektryczne oświetlenie.

Od 1 marca b. r.

Oglądać można od godz. 11—1 rano i od
4—6 po południu.

Wiadomość także na I. piętrze lub
w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12—4.

N. SZAPIRA

Zakład rytowniczy
i odlewnia tablic metalowych



Lwów, ulica Ruska l. 1 d,

wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampille kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczętkowe, tablice i napisy metalowe, oraz wszelkie grawury na różnych metalach.

Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilli.

PŁÓTNA

Iniane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca

Pierwsza korezyńska tkalnia

M. Goneta w Korezynie.

Cenniki oraz próbki żądanych gatunków franco.

GUBRYNOWICZ I SYN WE LWOWIE

PRZEDTEM GUBRYNOWICZ I SCHMIDT

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło 60.000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 szt.

na fortepian i inne instrumenta i śpiew

— stale uzupełnianą nowościami. —

Kto się nie przekona, ten nic nie wie

że u mnie można doskonale towary kupić

6 sztuk prześcieradeł bez szwu, szczególnie dobre i silny towar z przędzy ręcznej 150/200 cm.	K. 15 40
6 sztuk prześcieradeł tej samej jakości 150 cm. szerokie, 230 cm. długie	K. 17 80
1 sztuka weby „Wenus“ na bieliznę i t. p. dobry materiał polecenia godny 82 cm. szeroki 23 m. długi	K. 15—
40 m. sortowanych resztek rumburskich 6—16 m. długich razem 40 m.	K. 20—
1 biały lniany podwójny damaskowy garnitur stołowy, obrus 155/155 i 6 sztuk serwet 70/70 cm., najnowsze wzory, doskonale wykończenie	K. 9 50
1 biały lniany podwójny damaskowy garnitur stołowy 155/300 cm. i 12 serwet	K. 19—
1 biały lniany pojedynczy damaskowy garnitur stołowy na 6 osób 150/150, 65/65 cm.	K. 6 60
1 biały lniany damaskowy garnitur stołowy wyborne wykończenie na 6 osób 150/150 40/40	K. 11—
1 kolorowy lniany damaskowy garnitur do kawy różowy, niebieski, złoty, dobre wykończenie, na 6 osób 150/150 35/35 cm.	K. 7 50
1 tuzin białych lnianych damaskowych ręczników 50/110 cm.	K. 8—
1 tuzin białych podwójnych damaskowych ręczników 54/120 cm.	K. 12—
1 tuzin białych podwójnych damaskowych ręczników 54 140 cm.	K. 14—
1 garnitur na łóżku z doskonałego Mako-Grodel damaszkę składający się z 9 m. 90 cm. i 8.20 m. 138 cm. szerokiego Grodłu	K. 24—

wysyła za zaliczką

tkalnia bawełny, lnu, damaszkę

JÓZEF STRIHAFKA

Cerveny Kostelec w Czechach.

Nie nadający się towar zostanie z powrotem przyjęty i pieniądze zwrócone.

Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Czterdzieste pierwsze zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akc. Banku Hipotecznego

odbędzie się

w sobotę, dnia 3 kwietnia 1909 o godzinie 10-tej przed południem,
w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozprawy:

- 1 Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1908.
- 2 Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
- 3 Oznaczenie dywidendy za rok 1908.
- 4 Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 stat.).
- 5 Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnym zgromadzeniu, zechcą w myśl §§ 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 6 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filjach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnitwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnym Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą Pp. Akcjonariuszom wydane.

Lwów, 8 lutego 1909.

Rada nadzorcza.

§ 63 W każdym Walnym Zgromadzeniu głos mają ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraaniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcjonariuszów, bez względu, czy w własnym imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonariuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przekazanych, chociażby ci sami nie byli akcjonariuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie

Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wysmienite,
bólé usmierające nacieranie; do naby-
cia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal.,
K. 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie
ulubionego środka domowego należy przyjmo-
wać tylko butelki oryginalne w pudełkach z
naszą ochronną marką „Kotwica“, wten-
czas jest pewność, że się otrzymało wyrób
oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym lwem“
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.